

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i spisek słożeń gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 25 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzyriastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Polska ma nowy ustrój szkolny.

SEJM UCHWAŁIŁ WIEKOPOMNĄ USTAWĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 lutego. (B). Wczorajsze posiedzenie sejmu trwało do godz. 1.15. Po przemówieniu min. Jędrzejewicza i sprawozdawcy pos. Smulikowskiego, przyjęto ustawę o ustroju szkolnictwa w brzmieniu komisijnym.

Następnie rozpoczęto debatę nad projektem ustawy o szkołach prywatnych który zreferował pos. dr. Szyszko. W dyskusji przemawiał pos. Stanisław Stroński, poczem posiedzenie przerwano.

Dyskusję nad ustawą o szkołach prywatnych wznowiono dziś o godzinie 10 rano

przemówieniem drugiego posła z Klubu Nar. p. Korneckiego, który domagał się wprowadzenia szeregu poprawek.

LEWICA WRÓCIŁA Z WYWCZASÓW.

Lewica, która jak wiadomo dała sobie urlop na czas debaty nad ustawą o ustroju szkolnictwa, wczoraj, gdy przystąpiono po północy do dyskusji nad ustawą o szkołach prywatnych, wróciła na salę. Dziś posłowie lewicy również brali udział w obradach. Innie niemi PPS, przemawiał dziś pos. Czapiński.

P. MILENA RUDNICKA POWOŁUJE SIĘ NA P. ST. STROŃSKIEGO.

Następnie przemawiała posłanka Milena Rudnicka, twierdząc, że obie ustawy, dotyczące szkolnictwa, uzupełniają się, dopełniając miary zła szczególnie dla społeczeństwa ukraińskiego. Ustawy te są pisane — mówi p. Rudnicka — z myślą o nas, Ukraińcach. P. Rudnicka powołuje się następnie na posła St. Strońskiego, który „wynownie dowiódł, że ustawa o szkolnictwie prywatnym jest sprzeczna ze zobowiązaniami międzynarodowymi”. — Przemówienie swe kończy słowami, że „Genewa rozstrzygnie, czy ramię ma Rząd, czy też Ukraińcy”.

Pos. Smulikowski: My, to znaczy: Pani i poseł Stanisław Stroński.

Dalej przemawiał pos. Bittner z Ch. D., polemizując z min. Jędrzejewiczem i wysuwając szereg zastrzeżeń.

Przemówienie pos. Cara.

Jednym z najlepszych mówców w dzisiejszej debacie był wicemarszałek Car, który zajął się zagadnieniami prawniczymi, zaatakowanymi wczoraj przez posła Stanisława Strońskiego. Nie byłam w komisji oświatowej — oświadcza. Ta komisja ma mało prawników i nie dziwię się, że na tym terenie p. Stroński zdobył przewagę i zwycięstwo.

Pos. St. Stroński: Ani przewagę, ani zwycięstwo.

P. Stroński wykazywał — mówi da-

lej p. Car — że ustawa jest niezgodna z konstytucją, ale tej sprzeczności nie wykazał. Twierdził, że niema artykułów konstytucji powtórzonych w ustawie, ale to przecie jeszcze nie dowodzi sprzeczności. Powoływał się na art. 117 konstytucji, że każdy obywatel ma prawo założyć szkołę, skoro uczyni zadość warunkom ustawą przez pisanym.

P. St. Stroński: Teraz będzie skok z art. 117, a potem chwyt.

P. Sanojca: A potem będzie Pan leżał (ogólna wesołość).

Pos. Car: Nie będzie ani skoku, ani chwytu, ale skoro się mówi w ustawie o rozporządzeniu ministra, możemy się powołać na artykuł innej konstytucji. Wicemarsz. Car mówi o tem w jakich warunkach i kiedy może minister wydać odpowiednie rozporządzenia. Warunkiem jest, że muszą być wydawane celem wykonywania ustawy, muszą powoływać się na uprawnienia ustawowe. Według art. 2 omawianego projektu wszelkie rozporządzenia będą miały te warunki. Rozporządzenia wydane z art. 44 nie będą miały charakteru administracyjnego lecz charakter ustawowy

Dalej rozprawia się p. Car z drugim zarzutem p. Strońskiego, dotyczącym rzekomej sprzeczności z artykułem

konstytucji, który określa nadzór nad szkołami. Stwierdza, że zarzut ten jest wzięty z powietrza.

GDZIE JEST SPRZECZNOŚĆ Z KONKORDATEM.

Dalszy zarzut p. Strońskiego dotyczył sprzeczności rzekomych z konkordatem i art. 113 konstytucji. P. Car wykazuje, że sprzeczność ustawy z konkordatem zachodziłaby wówczas, gdyby minister chciał znieść naukę religii w szkołach, gdyby ordynariusze nie mieli wskazywać kandydatów na nauczycieli lub gdyby odebrano im przysługujące im prawo odebrania nauczycielowi prawa nauczania religii w szkołach. O tem jednak ustawa zupełnie nie wspomina. Gdzież więc jest ta sprzeczność?

W CAŁEJ USTAWIE O MNIEJSZOŚCIACH SIĘ NIE MÓWI.

Dalszy zarzut p. Strońskiego dotyczył traktatu o mniejszościach. P. Stroński twierdził mianowicie, że traktat został tą ustawą naruszony. Pos. Car wykazuje, że nie ma ani jednego przepisu w tej ustawie, któryby ten zarzut usprawiedliwiał. W całej ustawie o mniejszościach się nie mówi. Nie może być oczywiście mowy, aby mniejszo-

ści miały większe prawa od większości. Ale skoro w ustawie wcale się o mniejszościach nie mówi, to jest jasne, że się je tem samem traktuje narówni z większością. Nie rozumiem więc — oświadcza — dlaczego p. Stroński ten zarzut stawiał, choć wie, że traktat o mniejszościach bywa nadużywany. Dla czego więc sugeruje pewne rzeczy, co do których napewno nie jest wyrazi-cielem społeczeństwa polskiego? (oklaski). Nie ustawa więc stwarza trudności (na gruncie międzynarodowym), lecz to przemówienie p. Strońskiego.

P. Car przyznaje, że traktat o mniejszościach jest uciążliwy, bo był zawarty w bardzo dla nas ciężkiej chwili, lecz niemniej niestosownym jest, aby o tem mówił p. Stroński, bo pełnomocnikami Polski przy zawieraniu tego traktatu byli panowie Paderewski i Dmowski. A dlaczego p. Dmowski stworzył tak uciążliwe zobowiązania, tego ja panu (zwracając się do p. Strońskiego) wytłumaczyć nie mogę.

W sprawie zarzutu, dotyczącego nadzoru nad szkołami prywatnymi, oświadcza p. Car, że w myśl art. 110 konstytucji nadzór sprawują właściciele szkoły, zaś art. 117 mówi, że nad-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Ostawiony senator Borah znów zabiera głos by zaatakować traktat wersalski.

Filadelfja, 27 lutego. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem jednego z dzienników tutejszych senator Bo-

rah oświadczył, że traktat wersalski powinien ulec zmianie, mianowicie albo w drodze pokojowej, albo przemocą. Jedyna nadzieja na zmianę stanowi-

ska Francji w kwestji traktatu wersalskiego — dodaje sen. Borah — płynie z warunków gospodarczych.

□=□

Czy związki zawodowe górników przyjmą arbitraż rządowy?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G). Z Sosnowca donoszą: Inspektor Pracy w Sosnowcu zwrócił się wczoraj z zapytaniem do wszystkich związków zawodowych, czy godzą się na arbitraż rządowy.

Konferencja przedstawicieli związków robotniczych z inspektorem pracy

spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem sfer robotniczych.

Górnicy ogólnie uważają, że zaognioną sytuację może należycie rozwiązać tylko arbitraż rządowy.

Centralny Związek Górników propozycję arbitrażu odrzucił. Inne związki zapowiedziały nadesłanie odpowiedzi na propozycję arbitrażu w czasie do 29 bm. godz. 12 w południe.

Sosnowiec, 27 lutego. (PAT). Strajk na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego trwa w dalszym ciągu. Liczba strajkujących wynosi dzisiaj w 10 dniu strajku na rannej zmianie 10.984 osób. Obserwacje pracują normalnie w liczbie 1268 osób.

Kopalnie nie zrzeszone zatrudniają 767 osób.

Spokój wszędzie utrzymany.

Tym razem Cambellowi nie udało się.

London, 27 lutego. (PAT.) W miejscowości Dayton-Peach na Florydzie słynny automobilista angielski, rekordzista świata sir Malcolm-Campbell doznał wczoraj nowej próby pobicia automobilowego rekordu świata na dystansie 1 mili.

Jak wiadomo, przed kilku dniami Campbell uzyskał szybkość rekordową 253 i 968 tysięcznych mili na godzinę, czyni 408 klm. Próba pobicia nowego rekordu nie udała się, gdyż Campbell uzyskał średnią szybkość 251,748 mil/godz.

Druga próba pobicia rekordu przez Campbella na 5 mil zakończyła się powodzeniem. Nowy rekord wynosi 242,751 mil/godz.

□=□

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

zór ogólny należy do ministra. Sprawa jest więc rozstrzygnięta.

P. Strońskiemu nie podobał się wyraz „wojalność” który w projekcie ustawy miał być rzekomo źle użyty. P. Car stwierdza, że w konstytucji jest użyty ten sam wyraz, bez bliższego określenia.

Reasumując zarzuty, stwierdza pos. Car, że słusznie uczyniła komisja oświatowa, nie odsyłając ustawy do komisji konstytucyjnej, bo wątpliwości p. Strońskiego stanowią tylko kompleks zagadnień dialektycznych i nie ma tu żadnej prawdziwej istoty sporu, nie ma tu najmniejszej kolizji ani z konstytucją ani z konkordatem, ani z traktatami.

Pos. St. Stroński: Sprawa jest jasna jak dekret prasowy.

Pos. Car: Ta złośliwość świadczy o tem, że pan jest pokonany i że ten cios gladiatora nie jest dla nas śmiertelny (oklaski).

P. Grynbaum chwali sobie rządu endeckie.

Następnie przemawiali posłowie Sommerstein, ks. Szydelski i pos. Piotrowski.

Pos. Piotrowski z PPS. kilkakrotnie przywoływany był przez marszałka do rzeczy, gdyż powracał ciągle do wczorajszej dyskusji, w czasie której klub jego był nieobecny na sali.

Dalej zabierali głos posł. Jeremicz i pos. Balicka.

P. Grynbaum chwalił posła St. Strońskiego, powołując się na to, że zmiana na lepsze w stosunku do Żydów nastąpiła za rządów Narodowej Demokracji, za czasów Stanisława Grabskiego.

Nie wiem — oświadcza, zwracając się w stronę Klubu Nar. — czy Panów tem nie kompromituje.

Po przemówieniu pos. Bittnera przemawiał jeszcze raz pos. St. Stroński, polemizując z posłem Carem, jednak oprócz dowcipów, przemówienie jego nie zawierało żadnych rzeczowych argumentów.

Przemówienie pos. Jaworskiej

Przemawiała następnie pos. Chrućki, poczem zabrała głos posłanka Jaworska. Nawiązując do przemówienia pos. St. Strońskiego na komisji oświatowej, że „nie spełniamy zobowiązań wobec mniejszości narodowych”, oświadcza p. Jaworska: Albo jest Pan mówcą, który tak cení swą dialektykę, że w doborze argumentów się nie waha i nie widzi, że nie zgadzają się z ideologią jego stronnictwa, ani z interesem Państwa, albo też stopił się pan z frontem opozycji i zatracił poczucie granicy gdzie kończą się jego przekonania, a zaczynają się przekonania p. Rudnickiej. (Oklaski).

Gdy p. Rudnicka wyrzucił mi krzywdę na terenie międzynarodowym mam żal do niej, jako do obywatelki polskiej; ale p. Stroński wyrządza nam krzywdę, bo jest nietylko obywa telem polskim, ale i Polakiem. Dlatego jako mieszkanka tej ziemi i jako ta która pragnie współzycia z Ukraińcami, ale nie przywilejów dla nich, mam wielki żal do p. Strońskiego (Oklaski na ławach BBWR.).

Dalej zabrał głos wiceminister Pierracki, poczem przystąpiono do głosowania. Wszystkie poprawki mniejszości odrzucono i ustawę o szkołach przywatnych przyjęto w brzmieniu komisyjnym.

Tak więc

po obradach, które z kilku godzinną przerwą trwały od godz. 10 rano w piątek do godz. 8 wieczór w sobotę, przyjęto obie ustawy szkolne.

O godz. 8 sejm przystąpił do dalszych punktów porządku dziennego.

Król Alfons XIII. znów na widowni. Wzywa swych b. poddanych by s. anęli pod jego sztandarami.

Madryt, 27 lutego. (PAT.). Były król Alfons oraz książę Bourbon d'Este, wydali manifest do Hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchii panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie.

Były król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych

praw i wzywa wszystkich Hiszpanów aby skupili się pod jego sztandarem.

Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wujka Karola Bourbon d'Este za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów wiernych monarchii do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytuującego zebrańia Korte-zów.

Wyścigi na szlakach morskich wiodących do Anglii.

Londyn, 27 lutego. (PAT.). We wtorek 1 marca (jak o tem wczoraj donosiliśmy) wchodzi w życie w Wielkiej Brytanii powszechna taryfa celna w wysokości 10 proc. ad walem.

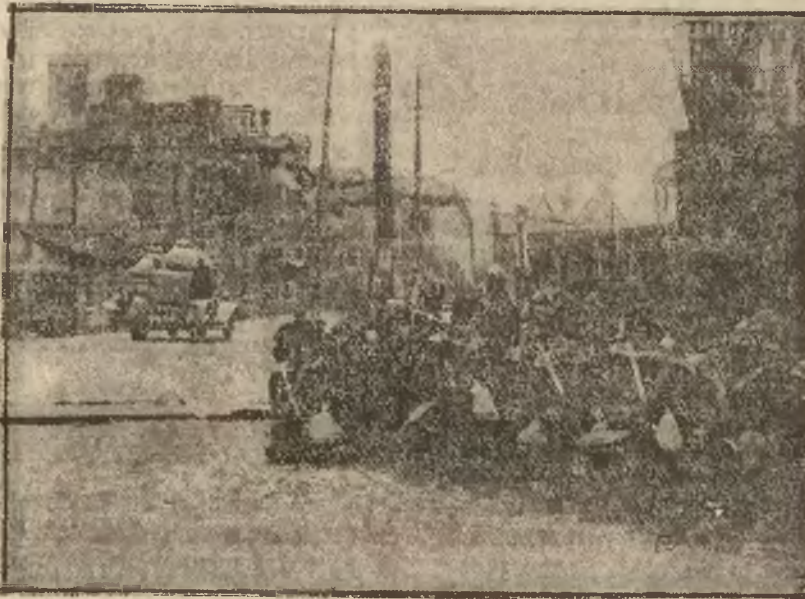
Oplaty będą ustalane z doliczeniem wszystkich kosztów transportu i assekuracji oraz po przeliczeniu obcej waluty na funty szterlingi wedle kursu dnia w brytyjskim porcie przybycia.

W związku z wejściem w życie od wtorku taryfy celnej

odbywa się na morzach wiodących do Wielkiej Brytanii istny wyścig okrętów,

które pragną zdążyć do portów brytyjskich w poniedziałek przed godziną 6 po południu przed zamknięciem portowych składów towarowych.

Z walk w Szanghaju.



Na ilustracji naszej widzimy fragment z walk japońsko-chińskich w Szanghaju. Poza barykadą ukryty czuwa oddział ja-

pońskich strzelców morskich, któremu do pomocy oddano samochód pancerny.

Jeszcze jedna ofiara boksu. Niedawno we Lwowie — wczoraj w Berlinie.

Berlin, 27 lutego. (PAT.). Podczas wczorajszych walk bokserskich w Berlinie wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z młodych bokserów berliń-

skich Voelkner powalony przez przeciwnika swego Sabotkę tak nieszczęśliwie upadł, że stracił przytomność i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Wojna elektryczna w Przemyśle zakończona zwycięstwem konsumentów.

Przemyśl, 27 lutego. Trwający od kilku dni w Przemyśle tak zwany strajk elektryczny został ostatecznie zlikwidowany.

Na wniosek komisji budżetowej uchwaliła Rada miejska obniżyć cenę prądu dla sklepów i wystaw sklepowych o 6 proc., tj. z 74 gr. za kilowat na 70 gr.

Już od dnia dzisiejszego będą oświetlane wystawy sklepowe. Obniżka ta spowoduje w budżecie miejskiego Zakładu elektrycznego roczną różnicę 16.000 zł.

W WARSZAWIE WOJNA TRWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 lutego. (G) Walka o niżenie cen prądu elektrycznego w

Warszawie postępuje naprzód. Wczoraj szereg lokalnych zrzeszeń Przyjaciół Przedmieść Warszawy powziął uchwały o przyłączeniu się do akcji Przyjaciół Wielkiej Warszawy przeciw elektrowni warszawskiej.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoja ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami, przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach. 364

Lwowianin mistrzem Polski we florecie.

Warszawa, 27 lutego. (PAT.) Mistrzostwo Polski we florecie zdobył Friedrich (Lwowski Klub Szermierczy), wicemistrzostwo kapitan Segda z I djonu żandarmerji.

Krwawe bóki w żydowskich dzielnicach Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 lutego. (G) Od kilku dni w dzielnicach żydowskich w Warszawie trwają krwawe bóki między komunistami a bundowcami.

Komuniści proklamowali strajk robotników żydowskich, zatrudnionych w żydowskich zakładach krawieckich. Robotnicy, należący do Bundu nie przyłączyli się do strajku, wobec czego bojówki komunistyczne rozwinęły terror, strzelając nawet do pracujących bundowców.

Wielu robotników zostało rannych. Policja natychmiast likwiduje te zajścia.

Kradzież rurociągów w Borystawiu.

Borysław, 27 lutego. W nocy z 26 na 27 bm. nieznanymi sprawcami dokonano niezwyczajnie śmiałej kradzieży rurociągu ropnego pomiędzy kopalniami Statelanos Nr. 18 i Fotogen 12, na przestrzeni 24 metrów. Po wyciągnięciu i rozkręceniu rur, sprawcy schowali je w rowie przydrożnym, oddalonym od uszkodzonego rurociągu około 2 kilometrów. Stąd rurę zabrano i oddano poszkodowanemu.

ZA DWA TYGODNIE WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin, 27 lutego. (PAT.). Ustawa wyznaczająca termin wyborów prezydenta Rzeszy na 13 marca względnie 10 kwietnia została przez Reichstag przyjęta jednomyślnie.

NADZIEJE ANGIELSKIE NA EKSPORT DO POLSKI.

Londyn, 27 lutego. (PAT.). „Times” opisuje nowe drogi dla eksportu brytyjskiego w Polsce, zaznaczając, że dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.

ZAMÓWIENIA BULGARSKIE DLA HUT ŚLĄSKICH.

Katowice, 27 lutego. (PAT.). Zjednoczone Huty Kłówska i Laura otrzymały od kolei bułgarskich zamówienie na materiały nawierzchniowe na sumę około 3,000,000 franków szwajcarskich.

POLKA BURMISTRZEM W AMERYCE.

Cleveland, 27 lutego. (PAT.). 34-letnia Anna Laszkiewiczówna wybrana została mayorem miasteczka Lindale w stanie Ohio.

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Toga. Tabletki Toga bowiem skutecznie zwalczają tę niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Toga. Do nabycia we wszystkich aptekach. 569

Jaka pogoda będzie dzisiaj!

Warszawa, 27 lutego. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń i Polesie: zachmurzenie umiarkowane, miejscami jednak chmurno, zwłaszcza w Małopolsce wschodniej i możliwy śnieg. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

KOMUNIKAT DLA SPORTÓW ZIMOWYCH.

Stan śniegu w centymetrach: Cieszyń 15, Katowice 6, kompletna skorupa, Wisła 103, Rabka 55, suchy, zmarznięty, Krynica 82, Szczawnica 75, suchy, zmarznięty, Żegiestów 70, puszysty, Zakopane: Muzeum 57, Sanatorium wojskowe 62, nauczycielskie 42, suchy, zmarznięty, Nowy Targ 62, puszysty, Hala Gąsienicowa 136, Morskie Oko 187, Łysa Polana 82, Dołina Kościeliska 73, suchy, zmarznięty, Truskawiec 36, Sianki 160, Roźtocz 48, suchy, zmarznięty, Sławsko 80, puszysty, Skole 54, puszysty, Worochta 50 do 60, suchy, zmarznięty.

Temperatura we Lwowie w dniu 27 lutego br. wynosiła: o godz. 7 ciśnienie barom. 736,92 temperatura —14,8, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 736,60 temperatura —9,8, o godz. 9 wiecór ciśnienie barom. 736,99 temperatura —10,9.

NOWE OGRANICZENIA IMPORTU WE FRANCJI.

Paryż, 27 lutego. (PAT.). Francja wprowadziła dalsze ograniczenia przywozu przez wyznaczenie kontyngentów importowych na konserwy rybne oraz pewne gatunki skór. Ograniczenia te interesują Polskę ze względu na eksport skór, których pewne ilości ostatnio były eksportowane do Francji.

Strajk chłopów i studentów w Finlandji.

Chłopi przestają dowozić żywność do miast. — Studenci zwalczają język szwedzki.

Helsingfors, 27 lutego. (PAT.) Wzburzenie mas chłopskich dochodzi do punktu kulminacyjnego. W północnej Finlandji odbyło się wiele wieców, na których uchwalono przystąpić do sabotowania zakupów, sprzedaży i płatności.

W Jyväskylä zapadła uchwała wstrzymania dowozu produktów rolnych do miast. Strajk w dziedzinie wypełniania zobowiązań płatniczych jest już w pełnym toku w licznych miejscowościach, przyczem wstrzyma-

no także wypłaty zarobków robotniczych.

Helsingfors, 27 lutego. (PAT.) Strajk studentów fińskich na uniwersytecie tutejszym rozpoczął się. Wykłady odbywają się wobec najwyżej 10 do 15 proc. normalnej liczby słuchaczy.

Sympatje szerokich sfer opinii publicznej są niewątpliwie po stronie młodzieży, przeciw której natomiast ostrą i gwałtowną kampanię prasową prowadzi prasa szwedzka w Finlandji. Strajk zwrócony jest przeciw nadmier-

nemu uprzywilejowaniu języka i ludności szwedzkiej.

ZAMACHY NA DOMY ROBOTNICZE.

Helsingfors, 27 lutego. (PAT.) W różnych miejscowościach zastosowano nowe gwałty i zamachy na domy robotnicze organizacji socjalistycznych. Aktywiści prawicowi nie zadawalniali się obecnie „zagwałdzaniem” drzwi i okien, lecz częstokroć demoluja. Władze policyjne zdają się być bezsilne wobec tej akcji.

Ojciec Święty przed mikrofonem. Radio watykańskie nada dziś mowę Papieża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G) Z Rzymu donoszą: W niedzielę, 28 bm. odczytana będzie w Watykanie w obecności Ojca Świętego dekret o cnotach bohaterskiej zakonnicy Assunti Pallota, na-

leżącej do zakonu Franciszkanów. Ceremonja rozpocznie się o godz. 10. Tekst dekretu i mowa papieża nadawane będą przez radio watykańskie.

Nasi hokeiści w drodze powrotnej. W Nowym Jorku uciekł im okręt.

N. Jork, 27 lutego. (PAT.). W piątek 26 bm. polska drużyna hokejowa opuściła N. Jork, udając się do Polski na parowcu Pułaski.

Nasza drużyna przeżyła przytem jeszcze jedną przygodę. mianowicie spóźniła się na okręt, który czekał w przystani przeszło godzinę i w końcu odjechał bez drużyny polskiej.

Nasi hokeiści. wynajęli specjalny parowiec i dogonili na nim statek Puławski który wziął ich na pokład już na pełnym morzu.

Dr. Polakiewicz wyjeżdża w dniu 4 marca na okręcie Ile de France.

Trzy wzorowe dywizje Czang - Kai - Szeka ruszyły do boju.

FORT KIANG WAN WPADŁ W RĘCE JAPONJI? — JAKIE WADY MA TAKTYKA JAPOŃCZYKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (G) Z Londynu donoszą: Liczba samolotów japońskich, bombardujących pozycje chińskie pod Szanghajem, sięga obecnie 200 sztuk. Wczoraj 25 samolotów japońskich zarzuciło bombami chińskie lotnisko w Han - Czau. Wraz z hangarami splonęło 5 samolotów. Inna eskadra bombardowała węzeł kolejowy Lun-Hua na szlaku kolejowym Nankin Szanghaj.

W koncesji europejskiej w Szanghaju obozuje 10.000 pogorzalców chińskich. Prasa szanghajska pisze, że

jeżeli nie zapobiegnie się nędzy, jaka panuje wśród pogorzalców, obawiać się można, że zaczną oni rabować europejskie sklepy z żywnością,

jak się to już wydarzyło w Hong - Kiu

Ewakuacja Japończyków z Chin postępuje bardzo szybko. W ciągu bieżącego tygodnia ewakuowano do Japonji 12.000 kobiet i dzieci japońskich.

Paryż, 27 lutego. (PAT.). Korespondent wojenny „Le Petit Parisien” telegrafuje do swego pisma, iż komunikat japoński po raz pierwszy wspomina o wzięciu do niewoli jeńców. Japończycy oczekują dwóch dywizji posiłkowych. Z chwilą nadejścia nowych dywizyj dowództwo całej armii japońskiej obejmie b. minister wojny gen. Shirakawa.

Chińczycy ze swej strony oznajmiają, iż

formowanie drugiej armji chińskiej jest na ukończeniu.

Nowa armja częściowo już zaangażowana w walkach, składać się będzie z trzech wzorowych dywizyj Czang - Kai - Szeka, pozostających w okręgu nankińskim. Dwie z tych dywizyj znajdują się już na froncie, pod dowództwem Tsai-Tin-Kaja. Po przybyciu trzeciej dywizji naczelne dowództwo armij chińskimi ma być powierzony gen Feng - Jun - Siangowi który miał się pogodzić ze swym dawnym przeciwnikiem Czang - Kai - Szkiem.

Zdaniem rzeczoznawców francuskich Japończycy nie wykorzystują dostatecznie swej artylerji.

Atakują albo bez dostatecznego przygotowania artyleryjskiego, albo też atakują zbyt późno po bombardowaniu, podczas gdy piechota japońska walczy już z pierwszymi linjami przeciwnika, działanie artylerji na drugiej linii jest bardzo często niedostateczne.



Ofiarą walk, toczących się od dłuższego czasu w Szanghaju, padła przedewszystkiem dzielnica chińska Cza-Pej, która spłonęła niemal doszczętnie. — Na zdjęciu

widzimy płonące domy chińskie, nad którymi unosi się sztandar państwa Wschodzącego Słońca.

Wydaje się, że łączność między piechotą i artylerią pozostawia bardzo wiele do życzenia. Jednakowoż rzeczoznawcy utrzymują, iż nie należy zapominać, że obecna taktyka Japończyków podyktowana jest słabością ich stanu liczebnego. Każdy dowódca jednostki bojowej, który poniósł straty, nie dające się wy tłumaczyć konieczną potrzebą, otrzymuje ostrą nagana.

Paryż, 27 lutego. (PAT.). Korespondent Petit Parisien donosi z Szanghaju, że w okolicy wioski Kiang - Wan gdzie przed czterema dniami szalały gwałtowne walki, panuje obecnie cisza. Pozostaje wprawdzie jeszcze garść żołnierzy chińskich ukrywających się po rozmaitych kątach tej miejscowości, lecz nie dają oni żadnego znaku życia.

Szanghaj, 27 lutego. (PAT.). Wedle ostatnich wiadomości ze źródeł japońskich

Japończycy zajęli Kiang - Wan. Po gwałtownym bombardowaniu piechota japońska miała zająć około wywierając Chińczyków.

Moskwa, 27 lutego. (PAT.). Donoszą z Tokio, że dotychczasowy wiceminister wojny Sugijama mianowany został dowódcą 12 dywizji znajdującej się w Szanghaju i prawdopodobnie obejmie główne dowództwo wojsk japońskich w Chinach.

PROTEST RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Waszyngton, 27 lutego. (PAT.). Rząd chiński wysłał do Tokio protest w sprawie zbombardowania wczoraj przez Japończyków miejscowości Hong - Czou, bez uprzedniego uprzedzenia i bez powodu. Według kół oficjalnych japońskich zbombardowanie Hong - Czou nastąpiło wskutek wiadomości, że samoloty chińskie gotują się do napadu na transporty japońskie.

JAPONIA POWTARZA SWA PROPOZYCJE.

Tokio, 27 lutego. (PAT.). Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło podobno przedstawicielom japońskim w Szanghaju i Genewie zakomunikować we właściwym czasie władzom zainteresowanym, że Japonia skłonna jest zaprzestać wrogich kroków w Szanghaju, skoro tylko Chińczycy udowodnią w sposób przekonujący, że gotowi są wycofać swe oddziały na 20 km. od proponowanej strefy neutralnej. Japonia ze swej strony zobowiąże się wycofać swe wojska również na pewną odległość, gdy Chińczycy uskutecznią swój odmarsz.

UŁASKAWIENI ZBRODNIARZE.

Wilno, 27 lutego. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej ulaskawił skazanych we czwartek w Wilejce przez sąd doraźny na karę śmierci Hajdukiewicz i Pozniaka, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

GRYPA SZALEJE W LESZNIE.

Leszno, 27 II. (PAT.) Wskutek panującej w Lesznie i okolicy epidemji grypy, wszystkie tuż, szkoły powszechne i średnie zostały zamknięte na przeciąg tygodnia.

Co mówi Benesz o współpracy z Polską.

„Między Polską a Czechosłowacją nie mogą zaistnieć żadne spory“.

Genewa, 27 lutego. (PAT.). Minister Benesz przebywający w Genewie udzielił obszernego wywiadu korespondentowi „Dziennika Poznańskiego“.

Minister Benesz zapytany, jak ocenia współpracę czesko-polską w dziedzinie polityki międzynarodowej oświadczył: Nie widzę zupełnie jakiegokolwiek powodu, który mógłby oddzielać Czechosłowację od Polski.

Nie istnieją żadne kwestje sporne. W przyszłości spory nie mogą zaistnieć między nami w żadnej formie.

Z punktu widzenia polityki międzynarodowej nie widzę zagadnień, któ-

reby a priori dzieliły nas, przeciwnie nawet większa część problemów międzynarodowych, jakie stoja przed Polską i nami, jest nam albo wspólne, albo równoległa.

Wobec tego sędzę, że w polityce międzynarodowej nie może być absolutnie rozdziału między Polską a Czechosłowacją.

Kontakt osobisty z ministrem Zaleskim, który sobie należycie cenię, może mnie tylko utwierdzić w tem przeświadczeniu.

Historja dowodzi nam niezbicie, że osłabienie w jakiegokolwiek formie jedne-

go państwa, oznacza w przyszłości osłabienie także drugiego.

Dlatego zarówno w moim rządzie jak i w społeczeństwie czechosłowackim istnieje tylko jedno życzenie, aby się Polsce jak najlepiej powodziło.

Omawiając problemy konferencji rozbrojeniowej, minister Benesz zapytany, co sądzi o inicjatywie rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego, odpowiedział: wniosek Polski uważam za niebywale pożyteczny i całkowicie się z nim solidaryzuję. Rozbrojenie moralne jest jednym z warunków skutecznego rozbrojenia.

Zebranie urzędników gminnych we Lwowie.

Lwów, 27 lutego.

W związku z wiadomością o mającej się ukazać noweli do ustawy o uposażeniu pracowników samorządowych, dotyczącej zniesienia poborów tych urzędników odbyło się wczoraj w sali Muzeum Przemysł. nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Urzędników gminy m. Lwowa. Zgromadzeniu przewodniczył wiceprezes Płoński, a referat wygłosił sekretarz Związku radca Pawluk.

Po obszernej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że

1. Zmniejszenie dotychczas i tak już niedostatecznych uposażeń urzędników, nadto wstrzymanie awansu i automatycznego posuwania się do wyższych szczebli, pogorszyło ich położenie materialne w wysokim stopniu. Jakikolwiek dalsze obniżenie poborów jest w dzisiejszej sytuacji nie do pomyslenia, gdyż pograżyłoby te rzesze pracowników i ich rodziny w rozpaczliwą nędzę.

2. Pobierany przez urzędników samorządowych dodatek komunalny, nie jest przywilejem specjalnym, któryby stawiał ich w lepszym położeniu od urzędników państwowych, lecz jedynie pewnem wyrównaniem tych świadczeń jakie mają urzędnicy państwowi, jak np. niżki przy przejazdach koleją, bezpłatna pomoc lekarska, opłaty szkolne itp. Odebranie tego dodatku byłoby przekreśleniem nabytych praw i stawiałoby pracowników samorządowych w jeszcze gorszym położeniu aniżeli urzędników państwowych.

3. Zgromadzeni wyrażają zapatrywanie, że regulowanie uposażeń pracowników komunalnych w miastach wydzielonych powinno być pozostawione kompetencji ciał samorządowych w granicach ich możliwości finansowych z ustawowem określeniem minimum egzystencji.

4. Zgromadzeni solidaryzują się w zupełności ze stanowiskiem Rady Naczelnej Związków Pracowników samorządowych w sprawie ustawy samorządowej, oraz odroczenia decyzji w sprawie projektu noweli do rozporządzenia Prezydenta z r. 1924 o dostosowaniu uposażeń członków zarządu i pracowników Związków Komunalnych do państwowych, do chwili uchwalenia tych ustaw.

Senat przeciw Izbie Deputowanych.

Uchwała o zniesieniu balotażu — odrzucona.

Paryż, 27 lutego. (PAT.). Po dłuższej dyskusji w sprawie reformy wyborczej senat francuski odrzucił jednogłośnie 193 głosami uchwałę izby deputo-

wanych o zniesieniu drugiego głosowania tj. balotażu przy wyborach do parlamentu.

==□==

Szybowiec uległ katastrofie.

Lotnik kpt. Jach ciężko ranny.

Lublin, 27 lutego. (PAT.). W polizu wsi Sobienie na terenie powiatu garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza.

Mianowicie z Warszawy do Lublina jechał samolot, pilotowany przez sierżanta Miłosza, holujący szybowiec z

kapitanem Jachem. Skutkiem defektu motoru samolot musiał lądować.

W ostatniej chwili kapitan Jach wyskoczył z szybowca ze spadochronem, lecz ze względu na niewielką wysokość na jakiej się wówczas znajdował przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. Szybowiec uległ strzaskaniu.

Dyskusja nad ustrojem szkolnictwa na piątkowym posiedzeniu sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lutego. (B). Obrady piątkowego posiedzenia sejmu przeciągnęły się do późnej nocy.

Po pośle Chrućkim zabrał głos pos. St. Stroński, przyznając, że potrzeba przeprowadzenia zmian w szkolnictwie jest dla wszystkich zrozumiała, chodzi tylko o rozmiary i szybkość tych zmian. Mówca zgłasza do art. 3 poprawkę, która, jak zaznacza, ma za zadanie nie zniszczenie tej pracy, która jest zamierzona, ale wprowadzenie jej w życie powoli.

Pos. St. Strońskiemu udawały się, jak zwykle, niektóre dowcipy. Powoływano się tu — mówi — na Komisję Edukacyjną. Przesadzano. Jabym powiedział, że na komisji oświatowej, w której obok podsekretarza stanu urzędowała przewodnicząca p. Jaworska, byliśmy na bardzo milej komisji kodyfikacyjnej (wesołość).

Po pośle St. Strońskim zabrała głos pos. Jaworska, która w wyczerpującym i pięknym przemówieniu podkreśliła walory ustawy, stwarzającej pierwszy syntetyczny państwowy system wychowania. Rozprawiła się następnie znakomicie z sofistyką opozycji, zwłaszcza pos. St. Strońskiego, aby w zakończeniu podnieść doniosłość historyczną momentu, w którym szkoła polska otrzymuje w wolnym Państwie własny kodeks wychowania.

W pewnym momencie swego przemówienia posłanka Jaworska oświadcza, że pamięta zebranie we Lwowie, w którym z pos. Smulikowskim referowała konieczność utworzenia siedmioletniej szkoły powszechnej. Omal-

za to — mówi — nie zostaliśmy obici. Stroński (japsus linguae — zamiast Smulikowski) i ja...

Pos. St. Stroński: Do pójścia na wiec ze Smulikowskim, to Pan (wskazuje na pos. Smulikowskiego), a gdy bić — to ja. (Wesołość).

Wkońcu swego przemówienia pos. Jaworska oświadcza, że chce młodzież od błędów obecnego pokolenia za wszelką cenę uchronić. Nie śmia powtórzyć się wypadki z r. 1922 na placu Trzech Krzyży, kiedy młodzież była obrzucała Prezydenta. Nie śmie się powtórzyć artykuł „Zawada“ w przeddzień zamordowania Prezydenta — mówi zwracając się w stronę pos. St. Strońskiego.

Pos. St. Stroński, usprawiedliwiając się: Pani sama rozumie, że mógł to pisać tylko człowiek, któremu w myśli nawet nie powstało to, co się później stało.

Mowa min. Jędrzejewicza.

O godz. 11.15 zabrał głos minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz, który wieczorem, czując się już lepiej, powrócił do sejmu.

Min. Jędrzejewicz zaznacza, że tylko w kilku słowach chce dotknąć sprawy ze względu na chwilową niedyspozycję i spóźnioną porę. Stwierdza, że projektowi nie przeciwstawiono nic konkretnego i twórczego, chociaż krytyka była bardzo obszerna. Omawiając zagadnienie reformy szkolnictwa z punktu widzenia szkoły średniej, stwierdza, że uniwersytety niejednokrotnie

podnosiły fakt, iż szkoła średnia pracuje źle, a przygotowanie maturzystów do studiów wyższych jest niedostateczne.

Nie rozumie więc

skąd zrodziła się nagła młodość do obecnego stanu rzeczy.

Najważniejszym momentem atakowanym przez opozycję było rzekome skrócenie dzisiejszej szkoły średniej. Sugestje te wiszą w powietrzu. Dzisiejsza szkoła średnia jest w rzeczywistości 5-klasowa, gdyż trzy niższe klasy co do swego programu są identyczne z programem odpowiednich klas szkoły powszechnej.

Projekt reformy przedłuża więc studia w szkole średniej o 1 rok.

P. Minister stwierdza, że tak daleko idąca opozycja przeciw projektowi musi mieć w istocie inne powody, czego dowodem jest choćby fakt, że lawy lewicy świecą pustkami, chociaż ustawa położenie znacznie ułatwia i nie pogarsza równie sytuacji młodzieży wiejskiej.

Polemizując z posłem St. Strońskim oświadcza, że nie wierzy, aby on nie rozumiał treści ustawy. Ustawa wypełniona jest treścią żywą.

Gdyby tej treści nie było, nie protestowałibyście panowie — mówi min. Jędrzejewicz — tak gorąco.

Chcę stwierdzić, że chwila, w której izby ustawodawcze uchwalą tę ustawę, będzie chwilą historyczną, popchnie naprzód ustrój szkolnictwa i całą naszą kulturę narodową (luczne oklaski).

Sprawozdawca pos. Smulikowski w kilku słowach prosił o przyjęcie ustawy.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnym.

Następnie przystąpiono do projektu ustawy o szkolnictwie prywatnym, którą referował pos. dr. Szyszko.

Posiedzenie zakończyło się po godz. 1 w nocy.

Wniosek o rozwiązanie Reichstagu — odrzucony.

Berlin, 27 lutego. (PAT.). Zgłoszony przez narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów wniosek o rozwiązanie Reichstagu został odrzucony 299 głosami przeciw 228. Reichstag również odrzucił wniosek o votum nieufności dla prezydenta Reichstagu Loebego 331 głosami przeciw 226.

Komunistyczny wniosek, domagający się natychmiastowego wstrzymania przez rząd Rzeszy spłat reparacyjnych odrzucony został 388 głosami przeciw 75 głosom komunistów.

Narodowi-socjaliści wstrzymali się od głosowania, tłumacząc, że chwilę obecną uważają za nieodpowiednią do wysuwania takich żądań.

ROZGRYWKĄ MIĘDZY HITLEROWCAMI I KOMUNISTAMI.

Berlin, 27 lutego. (PAT.). Reichstag uchwalil wczoraj 226 gł. przeciw 173 przy 38 wstrzymujących się od głosowania wniosek komunistyczny o anulowanie rozporządzenia min. Groenera o przyjmowaniu hitlerowców do Reichswehry.

Odesłano do komisji wniosek narodowych socjalistów, żądający unieważnienia wszystkich dekretów prezydenta Rzeszy. Przeciw wnioskowi głosowali komuniści.

OBNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 27 lutego. (PAT.). Stopa dyskontowa Federal Reserve Banku w N. Jorku uległa obniżeniu z 3 i pół procent na 3 procent.

==□==

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.

NOWY KODEKS WYCHOWANIA.

(Mowa p. dra Stefana Męcarskiego wygłoszona w sejmie podczas dyskusji nad nowym ustrojem szkolnictwa)

Między ustawą o ustroju szkolnictwa a zagadnieniami przebudowy całego ustroju państwowego, którą konieczność dziejowa wysuwa coraz nieuchronniej, zachodzi głęboki związek. Po wojnie obserwujemy powszechną płynność form ustrojowych świata współczesnego. Nie ogranicza się ona do odcinka politycznego ustroju narodów zorganizowanych w państwa, nie kończy się również na strukturalnych przemianach gospodarczo społecznych obejmując całą cywilizację współczesną, jest również kryzysem kultury, kryzysem poglądu na świat i życie, kryzysem pewnego systemu moralności. (Różne głosy na ławach klubu narodowego).

KULTURA I MORALNOŚĆ W CZORAJSZEGO DNIA.

Jaka to kultura i jaka moralność przeżyła się? Ta właśnie, która wyrosła z hasła rewolucji francuskiej i stworzyła liberalny pogląd na świat. Liberalizm polityczny, gospodarczy i moralny nauczył patrzeć na społeczeństwo, jako na świat atomów, rządzących się własnymi prawami, regulujących swe życie swobodną grą sił, rewalizacją opartą na usankcjonowaniu wyższości słabszych przez silniejszych. W dziedzinie stosunków politycznych ta atomistyczno - materialistyczna ideologia wyznaczała państwu rolę skromną, rolę stróża bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego, któryby jednostkom gwarantował jak najlepsze warunki indywidualnego wykorzystania się. Stosunek obywateli do państwa charakteryzowała postawa odbierająca.

Wojna światowa wstrząsnęła posadami liberalnie demokratycznych ustrojów i rozpoczęły się dziejowe procesy, u których mety znajduje się niewątpliwie byt państwa nowego, państwa uspołecznionego, które przewycięży liberalny pogląd na świat a wraz z nim wczorajszą kulturę i moralność. Uchwytne znamiona tego dziejotwórczego procesu widzimy w nowym umówieniu istoty państwa. Prze staje się je rozumnie, jako konstrukcję prawną sztucznie ustalającą formy współżycia ludzkiego. W świadomości powszechnej państwo staje się zjawiskiem, które Rudolf Kjellen określa: państwo jest podobnie jak człowiek istotą rozumną, wyposażoną w zmysły, tkwiące organicznie w historycznej i faktycznej rzeczywistości, słowem jest zjawiskiem biologicznym, formą życia.

RZECZYWISTOŚĆ MÓWI...

Tę teorię potwierdza w wielu postaciach zmieniona powojenna rzeczywistość. Z roku na rok narasta władztwo państwa. Państwo występuje coraz wybitniej, jako jedyna naczelną formą organizacji politycznej narodu. W dziedzinie gospodarczej wpływ państwa jest coraz bardziej nieograniczony. Na gruzach wolności gospodarczej państwo staje się coraz widoczniej organizatorem gospodarki wiązanej. Problem państwa jako osi krystalizacyjnej form społecznych żywo uzmysławia powrót do idei państwa klasycznego.

Drugim elementem tego procesu są narodziny nowej formy organizacji społeczeństwa.

Forma partyjno - polityczna staje się coraz bardziej wsteczna i archaiczną, nowe zaś społeczeństwo organizuje się w formach apolitycznych na płaszczyźnie pracy społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Syndykalistyczna idea organizacji zawodowych jest idea przyszłości i wykazuje coraz większą dynamikę. Stoimy u kolebki tworzenia nowych elit społecznych. Polska nie może pozostać obcą tym za

gadnieniom, zwłaszcza że do rozwiązania ich zmuszają nas także względy swoiście nam właściwe.

ZNACZENIE I WARTOŚĆ NOWEGO KODEKSU WYCHOWANIA.

Wartość wniesionego projektu o nowym ustroju szkolnym polega na uwzględnieniu tych dziejowych procesów i stwarza warunki, które spręgną wychowanie młodzieży z ideą nowoczesnego państwa i umożliwią powstanie nowej elity społecznej. Że stwarza ona warunki dla urzeczywistnienia wychowania państwowego jest faktem bezspornym. Ci co ją zwalczają również najwięcej o tem mówią. Nie jest to w historii reform wychowania w Polsce zjawisko odsobnione. Z taką samą pozycją szlachty spotkała się reforma Komisji Edukacyjnej. Przewodnią idea Komisji tej była właśnie idea państwowości. Instrukcje Komisji zmierzały do tego, aby wychowanie i naukę zespolić z potrzebami życia. Mówi o tem Piramowicz w mowie do króla w 1776 r., mówi o tem pierwszy uniwersał Komisji, mówią o tem i przepisy jej stanowiące, że nikomu nie wolno brać dzieci na wychowanie bez pozwolenia komisarza. Na ten „etatyzm” Komisji szlachta reagowała opozycyjnie, członków Komisji nazywano libertynami i zarzucano dążenie do zakażenia młodzieży duchem niewiary, a nawoływania Staszi ca pozostało bez echa. Komisji utrudniano na każdym kroku realizację jej programu, a dzieci kształcono pokątnie u pedagogów dawnego autorkamentu, lub wysyłano do zagranicznych szkół zakonnych. Komisja Edukacyjna miała więc kłopoty podobne do tych, jakie dziś mają autorzy tej ustawy. Niemniej wówczas jak i dziś motyw państwowości jest ideą przewodnią. Stanowi on kręgosłup wychowawczy ustawy, jest jej osią ideową i całym szkolnictwu nadaje jednolitą myśl państwową. Ustawa kładzie główny nacisk na monet obowiązku obywatela względem Państwa i w jej ujęciu zagadnienia wychowawczego tkwi troska o kształcenie w pokoleniach przyszłych substancji polskiej państwowej racji stanu. W takim ujęciu tworzy się też gleba dla nowej moralności, przewyciężającej drapieżny egoizm i materializm, a oparty na pierwiastkach idealistycznych i bohaterkich.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Przechodząc do szkolnictwa zawodowego, mówca podkreśla jego równouprawnienie z ogólnokształcącym. I poprzednie projekty wysuwały to zagadnienie, lecz żaden nie szedł tak daleko i wszystkie pozostały projek-

tami. Opinia w Polsce co do konieczności tej reformy jest jednolita. Na Komisji Konstytucyjnej coraz częściej rozlegają się głosy o dopuszczenie przedstawicielstwa gospodarczego i zawodowego do przyszłych ciał ustawodawczych w związku z przeżywaniem się struktury parlamentarnej partyjno - politycznej z narastającymi nowymi formami organizacji społecznej, którym na imię związek zawodowe. Jest to niewątpliwie przyszłościowa forma organizacyjna nowego społeczeństwa.

W 1920 r. liczba zawodowo zorganizowanych osób wynosi w 30 krajach 48 milionów. Od tego czasu liczba ta znacznie wzrosła i związki zawodowe we wszystkich krajach ogarniają coraz większy odsetek ludności. W Polsce ruch zawodowy robotniczy, jak twierdzi Wł. Zawadzki, reprezentował dotąd klasyczną psychologię komentanta, obcą mu zaś była psychologia wytwórcy. Prócz tego ruch ten ujęty był w karby organizacji partyjnych i politycznych i wyzyskiwany w walce politycznej. Dziś następuje ewolucja w tej dziedzinie i moment państwowości zwycięża coraz bardziej. Nowy ruch zawodowy nie chce być kontrahentem Państwa, lecz chce ponosić współodpowiedzialność za nie. Niezbędny tu jest system umiejętnego wychowania i kształcenia. Omawiana ustawa tworzy ten system, czyniąc przełomowy krok ku przebudowie społeczeństwa zgodnie z dynamiką procesów ustrojowych. **Uzasadnienie ustawy wyraźnie mówi o zapewnieniu szkolnictwu zawodowemu równorzędnego stanowiska z innymi działaniami szkolnictwa, a to równouprawnienie będzie niewątpliwie triumfem świata pracy.**

WYDOBYWANIE ISTOTNEJ ELITY.

Na czoło wybija się jeszcze jeden walor ustawy, mianowicie tworzy ona warunki dla wydobywania na wierzch istotnej moralnej i intelektualnej elity społecznej. **Dotąd skutek mechanicznego podciągania uczniów pod jeden szablon ginęło wiele twórczej energii.** System dotychczasowy uprzywilejowywał lepiej wyposażonych materialnie, choćby mniej zdolnych kosztem zdolniejszych, ale biednych. Dotąd po 6 klasie 40 proc. uczniów opuszcza szkołę. Nowy ustrój kładzie kres tym niedomaganiom, umożliwiając zdolniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk osiągnięcie najwyższych szczebli zawodowego wykształcenia.

Ustawę popieramy, wierząc, że jest ona pierwszym syntetycznym polskim systemem wychowania w odrodzonym Państwie. Zwiąże ona wychowanie

młodzieży z ideą służby dla Państwa, rzuci ziarna dla powstania polskiej racji stanu w pokoleniach przyszłych, przygotuje grunt pod przebudowę społeczeństwa, zgodnie z przemianami, które znamionują epokę między ginącym państwem liberalem a państwem uspołecznionem, wreszcie umożliwi powstanie nowej elity moralnej i umysłowej.

Każda ustawa pozostanie martwą literą, jeśli nie towarzyszą jej rozumne rozporządzenia wykonawcze. W danym wypadku będą niemi programy, które ministerstwo opracowuje i one to wleją treść do mądrej formy, jaką jest ustawa. Najważniejszą rolę jak zawsze spełniać tu będzie człowiek. Nauczycielstwo polskie chlubi się wspólną tradycją. Sądzę, że z całą wiarą możemy w jego ręce złożyć ten nowy kodeks wychowania. (Okłaski na ławach BB.).

Z ruchu wydawniczego.

„W POLU I W LESIE“.

Uboga nasza literatura łowiecka, nie mogąca nawet w polowie równać się n. p. z literaturą tego rodzaju niemiecką, wzbogaconą została o bardzo dobrą, fachową pracę p. t. „W polu i w lesie” p. Wład. Gürtlera, znanego myśliwego z Rzeszowa. Są to rady i wskazówki dla zawodowych myśliwych, dla hodowców zwierzęzy i strażników łowieckich. Praca ta została nagrodzona na konkursie Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie i jakby dla ironji — tenże sam Związek — odznaczając obecnie zasłużonych myśliwych Polski — p. Gürtlera pominął. Widocznie godnymi odznaczeń okazali się tylko ludzie z poza Małopolski.

W pracy swej, wydanej na dobrym papierze, pięknie i rzeczowo ilustrowanej, daje autor doskonale wskazówki dla myśliwych i hodowców zwierzęzy, co należy robić, by zwierzyna mnożyła się, by jej nie topiły drapieżniki, jak należy ją żywić, co jest obowiązkiem straży leśnej. Obok tego zapoznaje nas p. Gürtler z tresurą psa myśliwskiego, ze sposobem przygotowań i urządzeń polowań wiosennych, letnich, jesiennych i zimowych.

Osobny ustęp poświęcony jest znaczeniu łowiectwa pod względem ekonomicznym. I tu dopiero widzimy, jak cennym dobytkiem jest dla danego państwa zwierzyna; w Rosji przed wojną polowania dawały 300 milionów rubli dochodu; w Niemczech ekonomici obliczają wartość rokrocznie ubijanej zwierzyny na 45 milj. marek, a razem z czynszami i z wydatkami na straż łowiecką i nagonki sięgała suma 100 milj. marek.

Zastanawiając się nad znaczeniem ekonomicznym łowiectwa dla Polski, dochodzi autor do wniosku, iż roczny obrót tej „pańskiej zabawki” obraca się w kwocie 42 milionów zł. Nie jest to więc „pańska zabawka” — mówi słusznie p. Gürtler, lecz bardzo ważny czynnik w ogólnym życiu społeczno-państwowym.

„W polu i w lesie” p. Gürtlera, to książeczka, z którą każdy wyznawca św. Huberta zapoznać się powinien; książka ta przedewszystkiem uczy nie zabijać zwierzynę — lecz uczy ją chronić tak przed niespodziankami przyrody — jak przed szkodnikami-zwierzem czy ptakiem jak i kłusownikiem czy wnykarzem. R. W.

Umowa handlowa polsko-brazylijska.



Onegdaj podpisana została w Rio de Janeiro umowa handlowa polsko-brazylijska. Umowę podpisał: z ramienia Polski minister dr T. Grabowski poseł R. P. w

Rio de Janeiro (siedzi na lewo), imieniem Brazylii minister spraw zagr. p. Alfranio de Mello Franco (na prawo).

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz natogu kupowania zagranicznych towarów.

Wiadomości bieżące

28

lutego

1932

Niedziela

Leandra

Jutro: Romana

Wschód słońca 6 27

Zachód 17 11

TEATR WIELKI.

Niedziela 28 II o godz. 4 „Sen nocy letniej“.

Niedziela 28 II o godz. 7.30 „Opowieści Hoffmana“.

Poniedziałek 29 II o godz. 6 „Sen nocy letniej“.

Wtorek 1 III teatr zamknięty z powodu próby generalnej.

Środa 2 III o godz. 8 „Ludzie w hotelu“ premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 28 II o godz. 4 „Święty płonienie“.

Niedziela 28 II o godz. 8 „Roxy“.

Poniedziałek 29 II o godz. 8 odczyt Boya-Zeleńskiego.

Wtorek 1 III o godz. 8 „Szczęście jutra“ premiera.

Środa 2 III o godz. 8 „Szczęście jutra“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 28 II o godz. 4 „Czar walca“ (ceny niższe).

Niedziela 28 II o godz. 8 „Królowa nocy“.

Poniedziałek 29 II o godz. 8 „Królowa nocy“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dwa serca biją w walca“.

CASINO: „Trader Horn“.

CHIMERA: „Powrót do życia“.

GRAŻYNA: „Pod kuratelą“.

KOPERNIK: „Zwycięstwo“.

LEW: „Bezimienni bohaterowie“.

MARYSIENKA: „Zwycięstwo“.

MIRAŻ: „Ostatni romans“.

OAZA: Lupe Velez „Orkan“.

PALACE: „Ronny“ z Käthe de Nagy gy“.

PAN: „Przekleństwo krwi“.

PASAŻ: „Testament milionera“ Kent Mandard.

PROMIEN: „Karuzela udreżeń“.

RAJ: „Ułani, ulani, chłopcy malowani“.

STYLOWE: „Haitang“ i „Rozkoszna dziewczyna“.

SŁOŃCE: „Olbrzym gór“.

UCIECHA: „Woma i miłość“ oraz „Papo ja chcę hrabiego“.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Działoszyckich 1). Otwarta jest wystawa zbiorowa studjów i pejzaży artysty-malarza prof. Feliksa M. Wygrzywałskiego, obejmująca ponad 100 prac tego znakomitego artysty, oraz kolekcja prac graficznych

ZE SZTUKI.

Jeszcze o fotografii artystycznej. — Fotonizm i monotypy M. i W. Dederków z Warszawy.

Do wystawy fotografii „Kodak“, umieszczonej w salach M. Muzeum P. A. dodano ostatnio jeszcze 60 prac Marjana i Witołda Dederków z Warszawy. Nowy sposób techniki fotograficznej, interesujące założenie i operowanie motywem skłaniają mnie do dodatkowej relacji z dziedziny sztuki obiektyw, którą nas w ostatnich miesiącach wcale suto obdarzono. Inż. Dederko, kierownik laboratorium firmy „Kodak“ w Warszawie wykonał wraz ze swym synem szereg plansz w dwóch nowych odmianach. Jedną z nich nazwał „fotonizmem“, ustalając ją przy następującej manipulacji: ze zdjęcia normalnego wykonał powiększenie na bromowym papierze matowym, na to powiększenie nałożył grubą retusz węglem i kredą a następnie z tego zrobił przez obiektyw kopję na płytę. Do piero z tego 2-go negatywu wykonał gumę wielobarwną, 2-gi rodzaj techniki, który ochrzcił jako „monotyp“, podczas gdy za granicą ustalono właściwiej jej nazwę jako „fotogram“ wykonuje się bez aparatu i obiektywu, kładąc na papier kopjowy przedmiot o sylwetowym rysunku (n. p. nożyczki) lub kawałki kartonu, wykrojonego w dowolną sylwetę. Pod działaniem światła uzyskujemy na papierze rysunek nałożonego szablonu. Po kąpieli wykonuje się zdjęcie z oryginału i kopiuje się z kliszy.

Dederkowie pokazali nam zupełnie swoje próby w 2 kierunkach i w ten

sposób dodali do różnych technik, jakie oglądaliśmy w styczniu i lutym nowe formalne zagadnienia. Z tych szczególnie interesująca próba jest fotogram, wymagający własnej wizji fotografa, umiejętności rysunku i komponowanie. Wystawione monotypy zbudowane są z prostych, kanciastych plam a wywoływanie światła przeprowadzono b. ciekawie i smacznie. Natomiast intryguje podłożenie pod te walory fotograficzne wybitnie literackiego tematu (Fanthasion — Dziady). Nadmaram ekspresji malarskiej i pierwiastku szlachetności grzeszą też często fotonity, przyczem harmonie kolorystyczne nie zawsze są szczęśliwe, co już niestety leży w samej technice gumy. Styl tych prac przypomina, może i bez świadomości autorów, sposób umowania malarskiego K'schinga, Chagalla a nawet pierwsze kubistyczne dzieła Picassa (portret Bułhaka). Pomijając te reminiscencje i malarskość ujęcia dzięki retuszowi węglowemu przedstawiają się b. zajmujące plansze: Pan — Dziewczynka z kwiatem — Nicol — Św. Satoromea — Portret p. C.

Doświadczenia pp. Dederków wnoszą niewątpliwie świeże walory, nawiązują do fotografii zagranicznej i co najważniejsze, stanowią dzięki silnej swoistości, odrębny wyraz w t. zw. fotografice polskiej.

Ludwik Tyrowicz.

znanej artystki Janiny Nowotnowej. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 4 marca: Wieczór pleśni i arii operowych — Helena Lipowska i Eugeniusz Mossakowski.

Poniedziałek 7 marca: Brukselski Kwartet smyczkowy „Pro Musica“.

— W Teatrze Wielkim dziś w niedzielę popołudniu przedstawienie popularne po cenach niższych „Sen nocy letniej“ Szekspira w reżyserji E. Wiercińskiego. Dekoracje i kostjomy A. Pronaszki. Ilustracje muzyczne Mendelsohna opracował Roman Palester. Układ plastyczno-taneczny J. Hryniewieckiej. Kierownictwo orkiestry Z. Górzyńskiego. — Dzisiejsze przedstawienie popołudniowe jest jednym z ostatnich przedstawięli komedji Szekspira przed nową premierą, przygotowywaną przez Janusza Strachockiego.

— „Wieczór łez i śmiechu“ w Teatrze Rozmaitości — Boy-Zeleński i syn — poprzedzony entuzjastycznymi głosami prasy warszawskiej „Wieczór łez i śmiechu“ w

wykonaniu niedoścignionego tłumacza literatury francuskiej, najwybitniejszego polskiego publicyisty Boya-Zeleńskiego i jego syna, Stanisława, artysty teatru „Ate-neum“, poświęcony nieśmiertelnej pamięci „poety-obwieśia“ Franciszka Villona, którego 500-lecie czci obecnie cały świat kulturalny, odbędzie się w poniedziałek 29 lutego w Teatrze Rozmaitości o godz. 8 wieczór.

— W niedzielę dwa przedstawienia operetki warszawskiej. Dziś w niedzielę Teatr Nowości czynny będzie dwa razy. Popołudniu o godz. 4 po cenach niższych ukaże się nieodwołalnie ostatni raz przepiękny utwór O. Straussa „Czar walca“, wieczór zaś o godz. 8 (wbrew zapowiedziom po pokonaniu trudności technicznych) daną będzie atrakcyjna operetka współczesna W. Keilla „Królowa nocy“, która wstępnym bojem zdobyła sobie całkowity sukces artystyczny i kasowy. W poniedziałek „Królowa nocy“, przedstawienie zakupione przez Gminę Zamarstynów.

— Opera „Opowieści Hoffmana“ Offenbach, z Lipowską, Szlemińską, Czarneckim i Ujejką, w nowej inscenizacji Ułuchanowa i dekoracjach Jarockiego, zostaje wznowiona dziś w niedzielę 28 lutego o godz.

7.30 wiecz. w Teatrze Wielkim jedyny raz w tym sezonie. Przy pulpicie p. Zdzisław Górzyński.

— Koncert pianisty Mikołaja Orłowa odbędzie się we wtorek 1 marca b. r. O grze tego artysty pisał m. in. krytyk „Kurjera Warszawskiego“: „Orłow jest nie tylko artystą w najczystszej tego słowa znaczeniu, lecz również największym poetą ze wszystkich pianistów. Gra Orłowa — obrazująca z niesłychaną intensywnością ten właśnie pierwiastek poetycki — staje się również dla każdego czującego słuchacza czemś niezapomnianym. Orłow należy, jak wiadomo, do nieporównanych mistrzów techniki fortepianowej, jednakże owe tak potężne i olśniewające środki wykonawcze schodzą na drugi plan wobec twórczego i czarodziejskiego polotu ducha. Jego interpretacje dzieł Chopina wywierają niezatarte wrażenia“.

— Walne zebranie Związku Bibliotekarzy Polskich odbędzie się we wtorek 1 marca o godz. 19 w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Obrady poprzedzą referat dra Eustachego Gabergera p. t. „Biblioteka Watykańska i jej karastrofa“, Goście mile widziani.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne. We wtorek 1 marca w lokalu T-wa przy ul. Grodzickich 1, wygłosi prof. A. Lenkiewicz referat p. t. „Obiektyw i perspektywa“, Początek o godz. 18.30.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We wtorek 1 marca w sali T-wa, ul. Zimorowicza 9, odczyt inż. M. Masłowskiego p. t. „Budownictwo masowe przy użyciu betonów lekkich“. Po odczycie odbędzie się pokaz filmowy. Początek o godz. 18.30. Goście wprowadzeni mile widziani.

— Odczyt gen. Popowicza. Zarząd Związku Legionistów Polskich. Oddział we Lwowie, zawiadamia, że w środę 2 marca o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Domu Emigracyjnego przy ul. Wiśniowieckich 4, odczyt gen. bryg. Bol. Popowicza, dowódcy Okręg. Korpusu Nr. VI, p. t. „Działania wojenne w roku 1920“. Obecność wszystkich legionistów obowiązkowa, goście mile widziani. Wstęp wolny.

— Miejski Komitet Obywatelski dla spraw bezrobocia (Sekcja imprez) komunikuje: Kinoteatr „Uciecha“ daje w niedzielę 28 lutego Poranek kinowy z programem bieżącym na dochód dla bezrobotnych. Początek o godz. 12.

— Ze spraw miejskich. Magistrat kr. stoł. m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Lwowa zamierza w roku budżetowym 1932-33 analogicznie jak w roku 1931-32 pobierać 50 proc. dopłatę do gminnego podatku od środków przewozowych jako przedmiotów zbytku według dotychczas obowiązującego statutu na częściowe pokrycie kosztów robót inwestycyjnych. Statut oraz taryfa poboru tego podatku wyłożona jest do przeglądu w biurze II/3 Wydziału Magistratu (ratusz parter drzwi nr. 6) przez przeciąg 7 dni, a to od 29 lutego do 6 marca br. włącznie w godzinach urzędowych od 11 do 13. Interesowanym płatnikom tego podatku przysługujące prawo przeglądania statutu oraz taryfy w powyższym terminie, oraz wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie 7-dniowym, a więc do 13 marca br. włącznie.

ADRJAN ZAGÓRNA.

Góra oliwna.

Najbardziej mocny człowiek ma swoje chwile słabości. Przychodzą niespodzianie waląc z nóg i odbierając chęć życia. Człowiek taki, zdany na łaskę losu, usiada na przydrożnym kamieniu i czeka: czy droga, po której dotąd kroczył nie kończy się przypadkiem ukazując inne, wcale odmienne od wymarzonego dotychczas oblicze celu? Cze ka i odpoczywa. A czas, przebiega mimo i niesie niespodzianki.

Takim znużonym wędrowcem, nie wiedzącym co począć i gdzie należy iść dalej, jest cała niemal ludzkość oddalona gościńcem żmudnych i pełnych rozczarowań lat od zawieruchy wojennej. Ucichły głosy armat, pokryły się zbożem pola, miasta zataryły ślad barbarzyńskiej dłoni uzbrojonego człowieka, zarolły się zbytkiem wystawy i życie wróciło do normy. Człowiek, pan świata, odsapnął po krwawym ringu i zachciał się zabawić. Wy mył spoczone pięście, głowę pod tusz wpakował, przebrał się w strój odświętny i poszedł. Wszystko mu jedno gdzie — byle używać chwili!

Używano tej chwili niemal po dzień dzisiejszy od zakończenia wojny. Nie myśląc na dłuższą metę, pracując od niechcenia i odrzucając za siebie lata jak niepotrzebne kamienie. Bez celu i programu, oślep nie widząc żadnej drogi, zaplał się duch człowieczy i stanął nagle w swym marszu: dokądże tak zdążamy i gdzie nas niosą kroki? — zapytał pielgrzym świata. A wokół była pustka i z ciszy nie odpowiadał głos żaden.

Opuszczony, samotny, nie znający swojego celu i kresu dalszej wędrówki, zwałił się z nóg człowiek współczesnej doby i zwątpił naraz we wszystko. Zdradziła go wielka przeszłość, oszukwała go teraźniejszość — czegoż się ma spodziewać?

Usiadł na którymś kamieniu swojej życiowej wędrówki i począł się zastanawiać. Rozbierał i krytykował, snuł wnioski, wyciągał konsekwencje i tworzył wielkie plany. Tępy, zmateralizowany mózg zareagował gwałtownie i czepił się fantazją technicznych rojeń. Intellekt, wyschnięty czasu wojny i odrzucony w niepamięć, począł usilnie pracować podsuwając budzącej się ludzkości coraz to nowe idee. Pomysł i projekty, zdania, pragnienia

i sady mnożyły się jak grzyby po długim okresie posuchy. Rozruszał się duch człowieczy i wyszedł z odretwienia. Znużony długim i bezcelowym marszem opamiętał się na bezdrożach i stanął w poszukiwaniu gościńca. Lecz drogowskazów nie było.

Temu drogowskazami dla zbłąkanego ducha nie mogącego odnaleźć swojej drogi ani wytyczyć kierunku, jest wielka literatura, dzierzająca cugle pokoleń i kierująca rydwanem dziejowej myśli. W ciągłym napięciu i locie, porrywa za sobą serca i ducha, rwie do góry, promieniująca jak rad i bardziej płomienna niż słońce. Taką dotychczas była i musi nadal pozostać, kochanką i żoną życia — matką duchową zdarzeń.

Ockneli się naraz ludzie i w szybkim przypomnieniu zwrócili na nią oczy. Po długiej wędrówce ciała przez kraj realnych zjawisk i materialnych pragnień stęsknili się za czemś innym, stokrotnie subtelniejszym, bardziej istotnym i mocnym od szarej prozy życia. Sztuka wcielająca w swe boskie formy treść człowieczego istnienia porzuciła kusię dusze. Nieśmiało i wstydliwie lecz coraz częściej i silniej pożywał człowiek sztuki. Upajała go jak narkotyki i odurzony jej czarem pozwa-

lał się prowadzić gdzie tyłkoby zechciała. Lecz ona — ani myślała prowadzić. Odurzyła jak kurtyzana i poszła w swoją drogę. A biedny, spragniony piękna człowiek pozostał jeszcze bardziej samotny i opuszczony.

Tego nie wolno czynić. Rozmienić się na drobne by zamiast złota sypać niklem i miedziami. Oszukiwać biednego wędrowca dając obłudę i fałsz pod pozorami boskości. Stroić się w czczy pióropusz, szargając fałdy togi. Jak opuszczony semafor przepuszczać mimo życie bez oznaczenia kierunku. I mylić zablakanych.

Wielka, prawdziwa sztuka, czerpiąca siły z kłębiących się wirów życia i wywodząca swój blask z bólu zawieszzonego ducha zapodziała się gdzieś, odeszła i zostawiła nas samych. Literatura skarłała i zdegenerowana zupełnie nie jest w stanie zaspokoić potrzeb obudzonego społeczeństwa nawet w najmniejszej mierze. Pomyliwszy interwał czasu z mgnieniem bieżącej chwili zaniedbała ująć w syntezę bieg życia i pokierować myślami. Wnieść potężne, przyświecające pochodowi ludzkiego ducha idee i wtłoczyć w spragnione dusze.

Dzisiejszy człowiek czeka. Ogiąda się dokoła i nadśluchuje głosów. Minał

— Kurator O. S. Lwowski p. Stefan Świdorski po powrocie z 2-tygodniowego urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie w sobotę dnia 27 lutego 1932 r.

— Sąd apelacyjny we Lwowie na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości zamianował p. Ludwika Ekasa przemysłowca, biegłym sądowym dla spraw z zakresu elektrotechniki. 625

— Ruch pocztowy. W agencji pocztowej Lutcza pow. Strzyżów zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dniach.

— Walne zgromadzenie Kas Oszczędności odbędzie się we Lwowie, w sali posiedzeń Izby handlowo-przemysłowej w niedzielę dnia 6 marca br. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym m. in.: sprawozdanie z działalności Wydziału i biura za r. 1931, sprawozdanie komisji kontrolującej, preliminarz na r. 1932, wybór uzupełniający 5 członków wydziału oraz 3 członków komisji kontrolującej.

— Kasa biletowa w wozie tramwajowym. Z dniem 29 bm. Dyrekcja Miejsk. Kol. Elektr. otwiera nowe miejsce sprzedaży biletów abonamentowych MKE, w ruchomej kasie na wozie tramwajowym, który będzie umieszczony na bocznicy koło Wałów Hetmańskich. Jedna z kas w tym wozie będzie przeznaczona wyłącznie do sprzedaży biletów miesięcznych dla młodzieży szkolnej.

— Zniesione powiaty strzyżowski i starsamborski. Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 7 stycznia br. zniesiony został powiat strzyżowski i wcielony częściowo do powiatu rzeszowskiego, a częściowo do pow. krośnieńskiego. Równocześnie został zniesiony powiat starsamborski i wcielony częściowo do powiatu samborskiego, a częściowo do powiatu turczańskiego. W myśl powyższego rozporządzenia ostateczny termin likwidacji agend zniesionych powiatów nastąpi w dniu 31 marca br. W związku z tem wszystkie pisma, dotyczące powiatu strzyżowskiego mają być skierowane już od dnia 15 marca br. do powiatu rzeszowskiego lub krośnieńskiego, zaś pisma dotyczące pow. starsamborskiego do pow. samborskiego lub turczańskiego.

— Naczelnik lwowskiego więzienia karnego został zawieszony w urzędowaniu. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami na skutek nadużyć wykrytych przez naczelnika Majewskiego zostało aresztowanych kilku dozorców więziennych. Poza tem kilku innych zawieszono w wykonywaniu służby. Dozorczy ci mszcząc się na swym przełożonym wystosowali memoriał do Marszałka Piłsudskiego z zażaleniem, a władze sądowe przesyłały go celem zbadania prokuratorowi apelacyjnemu. W związku z powyższem oraz innemi

już przełęcz materialnego świata i powoli, krok za krokiem wspina się na grań ducha bezwiednie idąc ku słońcu. Pomóc mu w tej wspinaczce, podciągnąć ostro w górę — oto tradycyjne zadanie i sens literatury.

Dość długo żyła sztuka odcięta od torów życia i zawieszona w powietrzu. Najwyższy czas zejść i opanować ziemię. Chwycić należny sobie rząd dusz i resort wielkich idei. Wgmatwać się w sprzeczki zdarzeń i ponieść w zwycięskim biegu. Wielka literatura, przodująca pędowi życia od czasów renesansu, nie może zostać w tyle. Pojemna i chłonna, inteligentna i twórcza, przetopi ruderę pragnień i tęsknot nieokreślonych na sztaby mocnych haseł. Zasilił idee życiem i wcielił w życie idee. Zakuje twardo w brzogi rozlewające się prądy wydarzeń i poprowadzi wyścig psychicznych sił do ostatecznej mety. Taka jest rola dziejowa wielkiej literatury.

Otrząsać się i wzdragać nie przyda się tu na nic. Każda sztuka, a bardziej może od innych literatura związana jest z życiem epoki. Nie może pominąć go ani eliminować bez szkody dla siebie samej. Znalazłaby się bo-

natrygami dozorców został naczelnik Majewski zawieszony w urzędowaniu. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że p. Majewski położył na polu więziennictwa wielkie zasługi, za co otrzymał Krzyż Zasługi.

— Jeszcze w sprawie zwłok noworodka. W uzupełnieniu wczorajszej notatki o znalezieniu 4 mies. noworodka na „Górze Stracenia” podajemy dziś dalsze szczegóły, dotyczące tej cichej tragedji. Jak skonstatowano, dziecko było widocznie jeszcze przed porzuceniem uduszone, gdyż miało usta zawiązane szmatą tak silnie, iż mosek biednego niemowlęcia był całkiem spleśzczony. Na polecenie lekarza miejskiego odstawiono zwłoki do instytutu med. sądowej. Dziecko było płci męskiej.

— Kwestarz nie wrócił. Marian Głównicki wyjechał 5 lutego z Lwowa jako kwestarz na budowę kościoła w Gniewoszewie i dotychczas nie wrócił. Zachodzą obawy, że padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

— Psy kasała. Józef Jolies, przechodząc przez podwórze realności przy ul. Źródlanej l. 38 został dotkliwie pokąsany przez psa, który od dłuższego czasu specjalnie interesuje się mięsem ludzkim.

— Pod kluczem. W tych dniach przy trzymano kilku niebezpiecznych złodziei mieszkaniowych, którzy dokonali na terenie miasta Lwowa szereg włamań mieszkaniowych, posługując się przytem wycinaniem filunku. Złodzieje ci okradli w ten sposób Karolinę Mutkową (Boczna Dekerta 9), prof. Tadeusza Bobrzelińskiego (Badenich 9), Al. Ciekankowskiego (Gipsowa 42) i w. innych. Aresztowani zostali: E. Kucharski, I. Myszczyński, A. Oryszczyn, J. Schulz oraz ich paser Izrael German.

— Na gorącym uczynku. Jan Ciesiński (Żółkiewska 11) oraz Stefan Ciesiński (Podzamcze 11) zostali schwytani wraz z narzędziami, służącymi do włamania.

— Nagły skon. Wskutek wybuchu krwi zmarł nagle Antoni Domanuk.

Tragiczny wypadek w windzie.

Wczoraj w godzinach południowych wydarzył się w wytwórni Państwowego Monopolu Spirytusowego przy ul. Kapielnej 2 szczególny, nieszczęśliwy wypadek. Oto podczas obsługiwnia windy, 25-letni robotnik Jan Szumski wskutek nieostrożności wpadł w pewnej chwili do windy, która przedwcześnie ruszyła z miejsca. Kolega jego, który stał w pobliżu i zauważył to, zatrzymał dźwig, niestety już za późno. Winda przygniotła Szumskiego tak nieszczęśliwie, że na miejscu wypadku z zdrowego i dobrze zbudowanego mężczyzny pozostała tylko bez-

ładna masa krwi, mięsa i kości. Wezwani na alarm koledzy robotnika wydobyli nieszczęsnego towarzysza pracy z pod dźwigu. Szumski dawał już jednak słabe oznaki życia. W tym stanie zupełnie beznadziejnym odwieziono go natychmiast do szpitala powszechnego.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan p. Szumskiego uległ wskutek zabiegów oddziału chirurgicznego szpitala powszechnego poprawie. Jest nawet nadzieja, że nieszczęśliwy robotnik zdoła utrzymać się przy życiu.

Znowu nieszczęśliwy wypadek narciarski

Drohobycz, 27 lutego. Podczas zawodów narciarskich w Truskawcu zdarzył się jednej z uczestniczek tragiczny wypadek. Oto inż. Jakóbowiczowa najechała tak nieszczęśliwie na drugą

zawodniczkę Lwowiankę p. S., że przebiła jej końcem złamanej narty nogę na wyłot. Ofiara tragicznego wypadku znajduje się w szpitalu powszechnym w Drohobyczu.

Grypa występuje w siedmioleciach.

TEORJA WIEDŃSKIEGO UCZONEGO.

Życie jest ruchem — uczyła filozofia starożytnej Grecji. Życie to rytm — mówi nowoczesna nauka. Istotnie rytmiczność odgrywa w świecie bardzo doniosłą rolę, poczynając od uderzeń serca ludzkiego, a kończąc na miarowym, rytmicznym ruchu ciał niebieskich w kosmicznych przestrzeniach. Opierając się na tej zasadzie, prof.

uniwersytetu wiedeńskiego dr. Swoboda wywodzi

regułę periodyczności, występującą w życiu ludzkim

w rozmaitych formach i uważa siedmiolecie za okres, zamykający rozmaite epoki życia, za jednostkę, dzielącą systematycznie życie ludzkie. Z siódmym rokiem życia człowiek idzie do szkoły, w czternastym kończy pierwszy okres nauki, w dwudziestym pierwszym staje się pełnoletni (co prawda, okresy te nie wynikają z natury, ale są rzeczą umowy, o czem prof. Swoboda zapominał). W latach życia podzielnego przez liczbę siedmiu — dwudziestym ósmym, trzydziestym piątym, czterdziestym drugim i t. d.

tworzyli geniusze największe dzieła.

W latach zamykających siedmiolecia rodzą rodzice najzdrowsze i najzdolniejsze dzieci.

W swych najnowszych badaniach przyszedł prof. Swoboda do wniosku, że epidemia grypy występuje również w okresach siedmioletnich. Zarazy pojawiają się i przemijają w sposób tak niespodziewany czasem i zagadkowy, że w dawnych czasach uważano je za karę niebios. Nawet nauka staje często wobec tego fenomenu bezradna, gdyż stwierdzono, że zarazki istnieją, a nawet znajdują się w ciele ludzkim bez względu na to, czy epidemia panuje czy nie. Zaraza wybuchła nagle, szerzy się, ustaje, bakcyle żyją jednak nadal, ażeby znowu po jakimś czasie obudzić się z leżargu. Zdaniem Swobody

wirulencja bakterij zależy od okresów siedmioletnich.

Jak pamiętamy dobrze, silny atak grypy miał miejsce w r. 1918—19. W siedm lat później powtórzyła się epidemia w r. 1925—26. Na cztery siedmiolecia przed r. 1918 szalała w Europie influenza w r. 1890—91, a pierwsze jej pojawienie się w r. 1855 przypada na 152 siedmiolecie przed tą datą. Te periodycznie powtarzające się zjawiska mają może przyczynę nie tylko w regularnie występującej wirulencji bakcylów, ale także

w skłonności mas ludzkich do przyjęcia zarazków,

która może pojawiać się stale w pewnych okresach.

Gross zostanie zwolniony z aresztu.

Sledztwo w sprawie tragicznego wypadku na ringu bokserkim znajduje się już na ukończeniu. W najbliższych dniach zostanie więc przetrzymywany dotychczas w areszcie śledczym „bohater” tej afery Gross wypuszczony na wolność.

15-letni zbieg.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami 15-letni syn Katarzyny Kamińskiej Antoni wydał się z domu i dotychczas nie wrócił. W uzupełnieniu tej notatki podajemy dziś oświadczenie P. P. w Przemyslu, która przytrzymała już młodocianego zwoleńnika przyciód i podróży.

Sprawy podatkowe.

Izba Skarbowa II. we Lwowie komunikuje: Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 191, poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 r. otrzymywały wynagrodzenia (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców, obowiązane są w terminie do dnia 5 marca br. złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadających do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ub. roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym Urzędzie skarbowym w najbliższej kasie urzędu skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratę kwartalną różnicy można również wpłacić przez PKO. na konto kasy tego urzędu skarbowego, w którego okręgu składający obliczenie ma stałe miejsce zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca br. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesać wprost urzędowi skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94. ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłaconego funkcjonariuszom państwowym i komunalnym, od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Sport po śmierci.

Przed kilku dniami dołączono w Calais do ekspresu idącego na Riviere salonkę, która wzbudziła wśród pasażerów ogromne zainteresowanie. Drzwi wagonu były zamknięte, okna zasłonięte. Na pytania ciekawych, dawał personel kolejowy wymijające odpowiedzi, co wzbudziło jeszcze większe zainteresowanie, zwłaszcza, że przez cały czas podróży pasażerowie zagadkowego wagonu nie dawali znaku życia. Przypuszczano, że jedzie w nim tajemnicza delegacja do Genewy, król hiszpański lub rodzina amerykańskiego miliardera.

Na kilka stacji przed Genewą drzwi wagonu otworzyły się i wyniesiono z niego — trumnę. Znajdowały się w niej zwłoki angielskiego milionera i sportowca, który zmarł przed kilku dniami w swym zamku w okolicach Londynu. Zmarły wyraził w testamencie życzenie, by ciało jego pochowano w Londynie, jednakże przedtem zawieszono je w trumnie na szczyt Mont Blanc. „Próbowałem w życiu wszystkich sportów — pisał milioner w swym testamentie — ale nigdy nie byłem na Mont Blanc. Dlatego chciałbym przynajmniej po śmierci zobaczyć wspaniałe lodowce i szczyt największej w Europie góry“.

Na spełnienie tego życzenia zapisał testator 5000 funtów szterlingów, zatem spadkobiercy spełnili jego ostatnią wolę i dwaj znani przewodnicy w czarnych ubraniach musieli odbyć trudną w obecnej porze roku wycieczkę na szczyt Mont Blanc z trumną na barkach.

Historia świata na płytach gramofonowych.

Po raz pierwszy zastosowano onegdaj wynalazek płyty gramofonowej w celu zachowania dla potomności wrażenia danego momentu historycznego. Czwartkowe, burzliwe obrady niemieckiego Reichstagu wraz z przemówieniem kanclerza Rzeszy Brüninga utrwalone zostały na płytach, a następnie transmitowane przez radio na sześć lat.

Przebieg posiedzenia był wiernie odtworzony razem z okrzykami, protestami, wrzawą i tumultem na sali oraz wybuchami śmiechu. Z tego powodu pisze „Neues Wiener Journal“, że burzliwość obrad nasuwa pytanie, czy nie byłoby lepiej, gdyby świat nie usłyszał wcale scen, które nie mogą być bynajmniej propagandą niemieckiego parlamentaryzmu ani też słynnej, niemieckiej kultury, a które kiedyś staną się dokumentem poziomu obradowania w dawnych czasach.

W dziejach parlamentaryzmu jest to pierwsza próba utrwalenia w ten sposób przebiegu ważnych obrad. Nie

Komitet obchodu Dnia Szopena w Warszawie.



W Warszawie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Komitetu Obchodu Dnia Szopena. — Na

zdjęciu naszym widzimy m. in. gen. Sosnkowskiego, p. woj. Twardo, kompozytora Adama Wieniawskiego i in.

zawodnie w przyszłości stanie się zwyczajem chwytania na płytę mów wybitnych osobistości i przebiegu do-

niosłych chwil historycznych i składowanie płyt w archiwach obok dokumentów pisanych i drukowanych.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Słownictwo jako zabytek dziejów kultury.

Słownictwo jest niezmiernie cennym skarbem języków minionych czasów i dzisiejszej kultury, tem samem i dziejów ludzkich. Pierwotne, konkretne znaczenie wyrazów ulega z biegiem czasu zmianom; to też później się rozciągające terminy logiczne, techniczne odbiegają często znacznie od właściwego podłoża wyrazów. Dlatego semazjologii t.j. nauce o rozwoju znaczenia słownictwa poświęcić należy jak największą uwagę. Nie brak i u nas uczonych, którzy poświęcają się badaniom w tej dziedzinie i dochodzą do ciekawych rezultatów. Jeden z nich, dr. J. Willer, filolog klasyczny i germanista, spostrzeżenia swoje, jako owoc rozległego odczytania w literaturze starożytnej i nowoczesnych, podał do wiadomości na zebraniu Polskiego Tow. Filologicznego (Koło Lwów). Z wywodami jego warto się zapoznać.

Przeciwko abstrakcyjno-intelektualnemu pojmowaniu języka prelegent podkreślił znaczenie wizyjno-słuchowe, bez którego nie tylko poezja, ale i proza stają się mechanizmem werbalnym. Pamiętajmy o tem, co mówił Słowacki w „Beniowskim“: „Chodź mi o to, aby język gładki powiedział wszystko, co pomyśli głowa i gdyby stary ów Jan Czarnoleski z mogiły powstał, on toby... rozumiał... potemby rozważał

w sobie, że nie zapomniał mowy polskiej w grobie“.

Polski zwrot „w tem sęk“ logicznie oznacza trudność, ale „sęk“ prowadzi nas do drzewa żywego, podczas gdy odpowiadające mu niemieckie „Es ist ein Haken dabei“ pochodzi już z epoki żelaza. „Sęk“ łączy się wprost z greckim „ridza“, korzeń = kolebka Homera, o którą spierało się aż 7 miast. łac. „radix“, w zwrocie „sub radicibus montis“ = „u stóp góry“, znów „korzeń“ przeniesiony do innego materiału. Wyraźny obraz drzewa mamy przed sobą, gdy pomyślimy o „drzewie genealogicznym“, o szczeplach ludzkich (Stamm) i porównaniu liści do rodów ludzkich. U Owidjusza w opisie czterech wieków ludzkości czytamy: „Najpierw złoty wiek zasiano“, jak „zboże“, jak się „szczepi drzewa“, a Horacjuszowskie powiedzenie „carpe diem“ prowadzi nas do greck. „karpós = owoc“, ang. harvest, niem. „Herbst“ (= czas żniw, owoców).

Następnie zajął się prelegent słownikiem łac. „cornu“ = greck. „keras“, a) róg, b) skrzydło (w znaczeniu wojskowego szyku). „Róg“ i „skrzydło“ należą do dwóch różnych sfer wyobrażeń. Prelegent przedstawił kolejno znaczenia „cornu — keras“ a) róg obfitości (potracając o

analogie w biblii, w literaturze starożytnej i nowszej, zostającej pod wpływem grecko-rzymskim, głównie polskiej. b) cornu = arcus, łuk jako broń, c) cornu-antennae reje okrętowe. Przypomniał, że bożki rzeczne mają postać byków u Greków, Rzymian i w poezji łacińskiej odrodzenia, nadto inne bóstwa mogą się przemieniać w istoty rogate. Byk (wół) jako zwierzę robocze w polu, jako zwierzę ofiarne, wreszcie bydło rogate jako cel wypraw rabunkowych (w literaturze i rzeźbie) oraz spowodowana tem ochrona ustawodawcza. Dalej była mowa o walce byków między sobą, o byku w sporcie antycznym (wykopaliska na Krecie). Z Krecy promieniują walki byków jako igrzyska do Iberji i pozostały do dziś (los toros) w krajach o kulturze hiszpańskiej. W starożytnej literaturze (Vergilius, Ovidius) i w rzeźbie pozostały pewne ślady walki byków jako igrzysk.

W drugiej części odczytu zajął się prelegent pojęciem skrzydła. Wychodząc z Krecy, od lotu Dedala i Ikarą, omówił postacie skrzydlate (bóstwa i zwierzęta) w sztuce starożytnej, dalej mówił o ptakach jako zwiastunach wiosny i jesieni, o roli ich w wierzeniach ludów wschodnich i germańskich, o ich wpływie na literaturę średniowieczną i nowożytną, o ptakach w sporcie i technice oraz o zwrotach językowych, dotyczących poszczególnych ptaków, o locie w znaczeniu symbolicznym, o zwrotach z życia codziennego jak: „kruk krukowi oka nie wydziobie“, „co się czubi, to się lubi“ itp.). w technice od najdawniejszych czasów przewija się inwencja człowieka do lotu, myślimy i piszemy o „skrzydłach wyobraźni, opiekuńskich, budynków“.

Podręcz takie i podobne analogie autor wrócił znowu do równania „cornu“ = skrzydło, odpowiadającego dwóm różnym nastawieniom kulturalnym, ale tylko ze stanowiska poglądu, nie abstrakcyjnego. W związku z tem pojmujemy, dlaczego mówimy o „gniazdach rodzinnych“, łacińskie „nidus“ nigdy nie miało tego znaczenia. Niezawodnie i Pismo święte zważyło na przewagę „skrzydła“ nad „rogiem“ dzięki zwiastowaniom, wniebowzięciom, postaciom aniołów itp. Język francuski, aczkolwiek stanowi dalszy rozwój łaciny, zerwał łączność z łac. cornu, zachowując go tylko na oznaczenie „rogu wołowego“ la corne, le cor = cornu trąba zakrzywiona, (bucina) a stoi w jednej linii z nowszymi językami, nazywając skrzydła wojskowe „aile“ = łac. ala, które miało znaczenie „turma equitum“ = oddział jazdy. stp.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

MATYLDA OSSO.

Fantastyczna kochanka.

(Dokończenie).

— O — pomyślała — jak inną jestem, niż ona. Dlaczego? Obie miałyśmy piętnaście lat, gdy byłyśmy razem.

I odozła wstyd przed samą sobą, wstyd z powodu swego zwyczajnego i głupiego życia, wstyd z powodu swej cichej rezygnacji osamotnionej kobiety.

Żorżetta, pochylona nad nią, zapytała tajemniczo i czule:

— Powiedz mi!... ty wiesz... ta wysoka blondynka... to głupie stworzenie... ta Alina Fischer, którą niedawno widziałam...

— Co ci powiedziała. Żorżetto?

— Nie irytuj się, moja kochana... postępujesz dobrze, nawet bardzo dobrze...

— Ale powiedz już...

— Opowiadała mi, że masz kochankę.

Lucylę przaszyl dreszcz, spuściła swoje duże, szeroko otwarte oczy, jak

by potwierdzała w ten sposób, to, co o niej opowiadano.

A więc inni sądzili, że ona poznała, co to szczęście i miłość i że ona je jeszcze zna? Nie wiedzieli nic o jej marnem i smutnem życiu?

— Czy jest tutaj? Naturalnie jest tutaj — pytała Żorżetta ciekawie, jak każda córka Ewy. — Przyszedł z toba.

— Tak, tak, pewnie — szeptała Lucyla, upojona zapachem kwiatów, upojona żarem, który bił od tej kochającej kobiety, upojona także namietnemi dźwiękami tango, które tańczono wśród przytłumionych świateł.

— O, moja kochana — mówiła Żorżetta prosząco — gdzie on jest? Przypominam sobie jeszcze twój ideał, o jakim marzyłaś w młodości. Ach, ty nie byłaś skromna.

Lucyla powiodła oczyma po sali, za wahała się, aż wreszcie dokonała wyboru, padł na mężczyźnię, który odpowiadał najbardziej jej marzeniom, gdy miała lat piętnaście. Szeptała w podnieceniu:

— Widzisz tego pana tam, na prawo od tej pani o krótkich gładkich włosach... w zielonym smokingu...

Żorżetta spojrzała w tę stronę i zbladła.

— Proszę cię, Lucylo, pokaż mi swego kochanka.

— Tak, ależ — odpowiedziała śmiejąc się nerwowo Lucyla — ja ci go pokazuję. Stoi na prawo od tej pani, którą można uważać za mężczynę... Ładny człowiek, prawda?... I słachetne serce i namietny, taki namietny... On nie pozwala mi ścisnąć moich włosów, on lubi, gdy rano rozsypują się...

Oczy jej błyszczały i opowiadała, opowiadała, oszołomiona własnymi słowami:

— Wyjmuje papierosa... Zapala go, patrz! Jaki wytworny w każdym ruchu.

W tej samej chwili — jakby przyciągnięty siłą wzroku obu kobiet — spojrzal pan z papierosem w ich stronę, uśmiechnął się i pospieszył ku nim, przesuwał się poprzez krecace się w tańcu pary.

A gdy się przybliżył, odezwała się Żorżetta, drżącym głosem:

— Ja nie przedstawiam cię...

Lecz mąż Żorżetty — gdyż on to był — zwrócił się do niej pełen miłości i zapytał z uśmiechem:

— A dlaczego, kochana, nie przedstawisz mi, dlaczego?

Tango przebrzmiało, światła znów

zabłysły i Żorżetta zauważyła bezgraniczne zmieszanie swojej dawnej przyjaciółki, która zdołała tymczasem nieco ochłoniąć.

— Ach, ja jestem nieprzytomna — powiedziała i zaśmiała się krótko — nieprzytomna, moja kochana Żorżetto... ja nie umiem już odróżnić, co należy na prawo, a co na lewo. To wskutek mego szczęścia. Tracę do reszty rozum. Na lewo, naturalnie, od tej pani w zielonym smokingu, słyszysz Żorżetto...

I wstała natychmiast.

— Wybacz mi, muszę odejść, szukają mnie.

— Idź, idź, moja kochana, do widzenia!

— Do widzenia, Żorżetto!

Wróciła na swoje miejsce, pomiędzy stare panie, które trzymały na kolanach torebki swoich córek.

Lucyla czuła się zlamana i szybko spuściła oczy, by nie widzieć uśmiechu szczęścia Żorżetty, która przesuwała się obok niej, blisko przytulona do ramienia swego męża.

Tłum. G. B.

MALY FEJLETON.

Kamiętność kolekcjonowania

Mania gromadzenia zbiorów jest jedną z pasji przyrodzonych człowieka, jego ambitną słabością, zwyciężką dumą odkrywcy i poszukiwacza dziury w całym, a nierazko źródłem szczerzej radości, z pewną przymieszką nieśatego dochodu.

Słuszną pychę napawać musi ludźcę bogaty naszynek z nanizanych na sznur, pięknie dobranych uszu i nosów białego człowieka, czyli, wedle kulinarnych potęg afrykańskich „mówiącego mięsa”. Tak jak mniej krwiożercze instynkty radować będzie kolekcja pudełek, dzwonek, pułapek na myszy, starych kluczyków od zegarka, aż do utworów poetyckich rozpozczających się na literę „ę”, nie mówiąc zgoła o starej porcelanie, obrazach, makatach i książkach rzadkich, które przy sprzyjających okolicznościach zdobyć jest łatwo we wszystkich ulicach wąskich całego świata, a ogromnie trudno pozbyć się, w okolicznościach mniej szczęśliwych.

Niemal nie spotyka się domu, gdzie nie byłoby kącika, półki, serwantki, lub czegoś w tym rodzaju, pełnego bibelotów, nie wyłączając skromnych powierzchni pianina i kredensu, dokąd to kobietę prowadzi przeważnie wrodzone zamiłowanie piękna i absolutny brak smaku.

Kobiety kolekcjonują najchętniej wazoniki i porcelanowe płaszki rozrzucone wszędzie gdzie tylko człowiek uczciwy miałby zamiar stanąć, usiąść i położyć się wygodnie, a które na szczęście tłuką się łatwo i często, nie pozostawiając nic do życzenia.

Mężczyźnie najłatwiej jest o rogi, które też rozwiesza na ścianach z przyjemnością, pożałowania niegodna.

W ostatnich czasach przyszła moda na stare, drukowane, mało przystem używane chustki do nosa przedstawiające znane postacie i sceny historyczne, obrazki rodzajowe i wiele innych rzeczy interesujących, nie dla nosa oczywiście.

Istnieją dotychczas dwie takie znakomite kolekcje: jedna we Francji, druga w Stanach Zjednoczonych, gdzie między innymi oglądać można Victora Hugo na łożu śmierci w otoczeniu bohaterów jego powieści, chustki z wojny rosyjsko-japońskiej z portretami do wódców, włoskie arleki, zbiór portugalskich chustek franc.-masonskich z emblematami budzącymi grozę, ponieważ niewiadomo dobrze co oznaczają.

Napoleon jako postać i temat na chustkę do nosa jest szczególnie ulubiony, dlatego też nie przedstawia rzadkości muzealnej, choć zawsze podobać się może.

U nas na brak scen rodzajowo-historycznych i postaci z wydarzeń prawdziwych choć nieprawdopodobnych, narzekać nie można, ani na brak inicjatywy w temu podobnych kierunkach, chodzi tylko o to, że ktoś musi zacząć działać kto patrzy dalej swego nosa — zważawszy co się w Paryżu święci.

Klementyna.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 28 lutego do soboty 5 marca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Lyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsterna, Lwów-Zniesienie; 6) F. Dewecheho, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duella, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Lyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamartynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Śladowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8;

S P O R T.

DZIS

odbędzie się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 11: Konkurs skoków narciarskich na nowej skoczni na Pohulance;

Mecz hokejowy Czarni—AZS na torze LTL przy ul. Pełczyńskiej;

Zawody narciarskie ogólnopolskie klubów żydowskich, start z boiska „Droru” przy ul. Wolność.

CZARNI—A. Z. S.

W niedzielę o godz. 11 rano na torze L. T. L. nastąpi spotkanie towarzyskie w hokeju między drużyną Czarnych a mistrzem kl. B AZS-em. Ceny wstępu 50 gr. i 1 zł.

KURS NARCIARSKI.

Okręgowy Ośrodek W. F. organizuje kurs narciarski dla początkujących pań i panów. Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 15, w soboty od godz. 14, i w niedzielę od godz. 10.30. Zbiórka każdorazowo na Pohulance obok restauracji.

Pierwsza lekcja odbędzie się 1 III b. r. Zgłoszenia na miejscu u instruktora kursu.

Kurs zostanie zakończony próbą o Państwową Odznakę Sportową w połowie marca.

PIERWSZE ZAWODY NARCIARSKIE W STRYJU.

Staraniem Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Stryju został urządzony w dniu 21 lutego I-szy bieg płaski narciarski na przestrzeni 14 km dla starszych i 7 km dla juniorów. Do biegu zgłoszonych było 65 zawodników.

W grupie juniorów: 1) Wurm Ignacy (I Gimm.) czas 48.30 min.

W grupie starszych: 1) kanonier Kotarski Stanisław (I p. art. pol.) czas 1.20.57 min.

Powyższa impreza, jako pierwsza w Stryju, przyczyniła się wydatnie do spopularyzowania sportu narciarskiego.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród.

RAID NARCIARSKI WZDŁUŻ KARPAT.

Raid narciarski kolejowy wzdłuż Karpat przybył w drugim dniu do Sławska, w trzecim dniu bawił w Truskawcu, a we czwartek (w czwartym dniu) bawił w Siankach. Pogoda przez cały czas znakomita.

POWRÓT POLSKICH NARCIARZY Z OLIMPJADY.

W czwartek wieczorem powróciła do Warszawy drogą przez Paryż i Berlin nasza reprezentacja narciarska z Lake Placid w składzie: Bronisław Czech, Zdzisław

Motyka, Stanisław i Andrzej Marusarze i Stanisław Skupień.

Narciarze przebyli Atlantyk na okręcie „Ile de France” razem z reprezentacją belgijską i francuską. Wraz z nimi przyjechał również Kowalski, który odłączył się od drużyny hokejowej i nie brał udziału w ostatnich meczach poolimpijskich w Ameryce.

W piątek wieczorem narciarze odjechali do Zakopanego, gdzie wezmą udział w dorocznych międzynarodowych zawodach o mistrzostwo Polski.

I HOKEIŚCI WRACAJĄ.

Jak donoszą z Nowego Jorku, pozostałe cztery mecze polskich hokeistów w Ameryce zostały odwołane i drużyna nasza miała 26 lutego opuścić Amerykę, udając się wprost do kraju.

Udział hokeistów na mistrzostwach Europy w Berlinie (14—21 III) jest wobec tego małoprawdopodobny, natomiast istnieje możliwość rozegrania mistrzostw Polski w połowie marca w Katowicach.

PORAŹKI NASZYCH TENNISISTÓW NA RIVIERZE.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo, Tłoczyński został po zwyciężonej obronie wyeliminowany przez świętego Irlandczyka, Rogersa, 1:6 9:7 6:8, a w grze podwójnej para Leander (Anglja) i Tłoczyński została pokonana przez parę du Plaix—Learey 3:6 3:6. W narodowej grze podwójnej pań o „Beaumont-Cup” Jędrzejowska z Izdebską przegrały do pary angielskiej Thomas—Hewitt 0:6 1:6.

POLSCY NARCIARZE W CZECHOSŁOWACJI.

W pierwszym dniu zawodów w Westorowie narciarski bieg sztafetowy 3X7 km wygrała drużyna polska, złożona z Michałskiego, Dawidka i Berycha, przed drugim zespołem polskim: Gawlikowski, Marusarz J. i Luszczyk. Polacy zdobyli na własność puchar Karpatenvereinu.

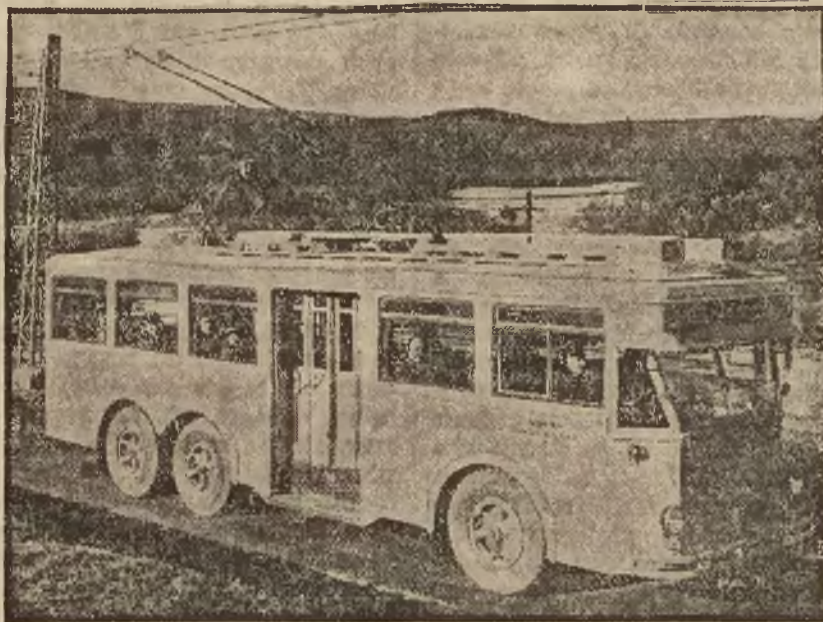
MICHAŁAK — MISTRZEM POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ.

Ogłoszone zostały oficjalne wyniki Iyżwiarskich mistrzostw Polski w jeździe szybkiej. W konkurencji męskiej Kalbarczyk został zdyskwalifikowany za przekroczenie toru, wobec czego mistrzem Polski został Michałak 244.52 pkt., 2) Dobrzyński 244.64 pkt., 3) Napieracz 252.06 pkt.

Mistrzostwo kobiece zdobyła Nehringowa 280.37 pkt.

==□==

Omnibus elektryczny.



W tych dnlach uruchomiono na linii Idar—Tiefenstein w Niemczech elektryczny omnibus, czerpiący energię popędową z przewodników elektrycznych, stosowanych

przy tramwajach. Omnibus ten zabiera 50 pasażerów. Nowy omnibus cieszy się ogromnym powodzeniem.

Program radjowy.

Niedziela, 28 lutego 1932.

Lwów (381) godz. 10.00: Nabożństwo z Archikatedry lwowskiej ob. fac. 11.35: Odczyt misyjny p. t. „Misja w islamizmie w Syrii i Palestynie” wygi. ks. dr. E. Dąbrowski. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa, 12.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.15: Transm. z Krakowa; Przemówienie ministra inż. E. Kwiatkowskiego; „Polska w zmaganiu o swą przyszłość”, 13.15: II-ga część Poranku z Filhar. Warsz., wykonawcy orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Ma-

ria Bojar-Przemieniecka (sopran) i Wanda Zajacówna (ortepian), 14.00: Dialog p. t. „To co najważniejsze”. 14.25: Polskie pieśni warmijskie w układzie Feliksa Nowowiejskiego odśpiewa p. M. Janowski, akompanjuje L. Urstein. 14.40: „Co słyszał, o czym wiedzieć trzeba” wygi. dyr. S. Mędrzecki. 15.00: Pieśni w wyk. Chóru Oficerskiego pod dyr. W. Raczkowskiego. 15.15: Audycja żołnierska. 15.55: Program dla dzieci: a) Radjotygodnik dla młodzieży i dzieci starszych „Co się dzieje w świecie” w oprac. J. Milewskiego, b) Dialog Henry-

ka Ładosza p. t. „Brzózka mała, brzózka biała — brzózka w polu sobie stała”. 16.20: Płyty gramof. 16.40: Przemówienie Wacława Sieroszewskiego. 16.55: Płyty gramof. i Silva Rerum. 17.15: Odczyt o mowie polskiej. 17.30: Dalszy ciąg odczytu. 17.45: Koncert popołudniowy, wykonawcy: orkiestra Reprez. Policji Państw. pod dyr. A. Sielskiego, Zuzanna Karin (sopran) i L. Urstein (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 12.20: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.25: Fejleton prof. K. Brończyka. 19.40: Lw. biuletyn sportowy w oprac. p. J. Żukowskiego. 19.45: Słuchowisko. 20.15: Koncert popularny, wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Demar-Mikuszewski (tenor) i L. Urstein. 21.55: Kwadrans literacki: nowela H. Sienkiewicza p. t. „Latarnik”. 22.10: Utwory skrzypcowe w wyk. M. Poznańskiego, akomp. L. Urstein. 22.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Przerwa. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411) godz. 16.20: Oktet Squire'a. 17.45: Koncert popołudniowy. 19.25: Stare walce. — Lipsk (259) 20.30: „Orlando Paladino” opera Haydna. — Bratysława (278) 21.00: „Fleurettes” operetka Offenbacha. — Rzym (441) 21.00: „Kraj dzwonek” operetka Lombarda. — Budapest (550) 18.00: Pieśni węgierskie. — Leningrad (1000) 18.30: Pieśni rosyjskie, baletajki i chór. — Kalundberg (1153) 20.40: „Michał Perrin”, komedia Melesville'a. — Koenigswusterhausen (1634) 20.00: Potpourri radiowe. — Huizen (1875) 15.10: „Lalka Norymberska” opera komiczna Adama.

Poniedziałek, 29 lutego.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komunikat gospodarczy. 13.25—13.40: Przerwa. 13.40: Pogadanka rolnicza. 13.55: Muzyka. 14.00: Pogadanka rolnicza. 14.15: Muzyka. 14.20: Pogadanka rolnicza. 14.35—14.00: Przerwa. 15.00: Płyty gramofonowe. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45: Giełda pieniężna oraz komunikat dla żeglugi i rybaków 15.50: Płyty gramof. 16.00: Skrzynka pocztowa dla dzieci w oprac. p. Ady Arzt-Jampolskiej. 16.10: Płyta gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.40: Płyty gramof. 16.50: Sprawozdanie Sekcji „Radio dzieciom”. 17.10: „Jak uczymy się mówić” wygi. prof. Kaz. Ajdukiewicz. 17.35: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie. 18.50: Rozmaitości. 18.10: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.15: „Sprawy robotnicze” w oprac. p. A. Michałowicza. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.50: „Dama Pikowa” opera Czajkowskiego. W przerwach fejleton p. t. „Potęga słowa” wygi. p. W. Grubiński. Dodatek do Fras. Dziennika Radi. oraz komunikaty. 23.40—24.00: Muzyka z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 15.50: Muzyka z płyt gramof. 14.50: Utwory na gitary hawajskie. — Helsingfors (368) 19.10: Pia Ravenna odśpiewa arje i pieśni. — Berlin (418) 20.00: „Pory roku” oratorium Haydna. — Wiedeń (517) 19.00: „Kawaler srebrnej róży” opera R. Straussa. — Kalundberg (1153) 20.15: Muzyka operetkowa. — Daventry (1554) 21.00: Radjokabaret. — Paryż (1724) 21.00: „Lenise” opera Charpentiera.

Nasze Radio.

W SPRAWIE ODCZYTU O LITERATURZE SENSACYJNEJ.

W związku z notatką o odczycie p. Tepy, (Słowo Polskie nr. 55) na podstawie dostarczonego nam tekstu zacytowanej tam audycji, z całą przyjemnością stwierdzamy, że nie zawiera ona słów obelżywych. Zarzut zrobiony prelegentowi wynikł z przesłyszenia się, które znajdowało pewne uzasadnienie nie w cokolwiek zgryźliwym tonie odczytu, czegoby na przyszłość należało unikać.

Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27 lutego. (G) Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Szwajcarię. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 8.88. Rubel złoty 4.92. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.95. — Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 209.75 do 210.—. Obroty akcjami małe. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza.

PRACOWNICY UMYSŁOWI

Rok II. ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH. Nr. 9.

Ubezpieczenia społeczne czy „przymusowa oszczędność“.

Wiele czynników składa się na to, że ubezpieczenia społeczne mają swoich przeciwników. Do rzędu tych należy zaliczyć między innymi instytucje ubezpieczenia prywatnego, które czynią usiłowania, by obok, czy nawet zamiast ubezpieczeń społecznych wprowadzić „przymusową oszczędność“. Co to jest przymusowa oszczędność? Jest to przymusowe ubezpieczenie w prywatnym zakładzie ubezpieczeń, pracownika, który z ustawy podlega ubezpieczeniu społecznemu. Kto wie, czy wobec rozmaitych zarzutów, wysuwanych nawet ze strony ubezpieczonych przeciwko ubezpieczeniu społecznemu nie można by było przeprowadzić zmiany jego, gdyby prywatne zakłady ubezpieczeń dawały dostateczną gwarancję swojej uczciwości i rzetelności. Kto wie, czy zainteresowani urzędnicy nie poszliby na koncepcję ubezpieczenia w PKO? Lecz i do tej formy ubezpieczenia nie mają pracownicy zaufania ze względu na dotkliwie ciągi, jakie zadają prywatne zakłady ubezpieczeń. Można się było przekonać, kiedy zeszłego roku w jesieni propagowano wśród pracowników ubezpieczenie w PKO. Akcja ta się nie powiodła, nie wskutek braku reflektantów, lecz z powodu nieufności. Wypadek, który niżej przytoczę wyjaśnia lepiej, niż teoretyczne rozważania. Na skutek przedstawienia inkasenta firmy Riunione Adriatica di Sicurta ubezpieczyłem się w tej firmie w roku 1930 na „życie“. Według słów pow. pana polskie towarzystwa ubezpieczeniowe gonią resz kamą i nie należy do nich mieć zbyt wielkiego zaufania. Moje warunki odnośnie do spłat na raty miesięczne premii rocznej, oraz wycofanie zapłaconych składek w razie niemożności płacenia po roku, zostały akceptowane. Jak długo chodziło o ubezpieczenie, można było wszystko obiecać. Kiedy jednak po roku chciałem wycofać wpłacone dol. ameryk. 90, dowiedziałem się, że mnie wprowadzono w błąd. Równocześnie wskazano mi na art. 6, pkt. 1 ogólnych warunków ubezpieczeń pow. towarzystwa na następujący passus „po upływie pierwszego roku ubezpieczenia ubezpieczający ma prawo wypowiedzieć umowę ubezpieczenia, bez terminu wypowiedzenia. Może on również, o ile składka została wniesiona za pełne trzy lata, żądać od towarzystwa albo zamiany ubezpieczenia itd. albo wypłaty wykupu.“ Artykuł ten, to istna pułapka prawnicza. Jeżeli w pierwszej części pow. artykułu po roku można wypowiedzieć ubezpieczenie, to niewiadomo, co się stanie z wpłaconą premią roczną? Wydaje się, że redakcja tego artykułu została obliczona na jego niejasność, co zresztą przyznał mi odnośny referent od „życia“, że w przeciwnym razie towarzystwo nie mogłoby istnieć. Drugie zdanie w cieniu pierwszego wstydliwie się kryjące, do piero żąda cios nie orientującemu się ubezpieczonemu.

Po długich konszachtach tenże sam pan referent od „życia“ oświadczył, że mogę zredukować polisę o 50 proc. i że on na 1-go lutego br. nową polisę przysła, a co do drugich 50 proc., to będę mógł po pewnym czasie ubezpieczenie w pierwotnej wysokości reaktywować. Dotychczas jednak żadnej polisy nie otrzymałem, ani zwrotu wpłaconych dol. 90, a naraziłem się jeszcze na proces.

Tak wygląda ubezpieczenie w solidnym niepoiskim towarzystwie. Tyle się o tem pisało i pisze, a mimo to znajdują się naiwni, którzy dają się

nabrać. Tylko dlaczego państwowa kontrola ubezpieczeń nie zwraca uwagi na warunki, jakie musi zatwierdzić? Przecież to tak często dzieje się ze szkodą obywateli państwa, a na korzyść tych, co z tem państwem nie

wspólnego nie mają. Może nadejdzie czas, kiedy dawno zatwierdzone warunki rozmaitych towarzystw ubezpieczeniowych ulegną rewizji.

Mgr. Józef Majewski.

Z. U. P. U. w roku 1930.

Dosyć długo czekali pracownicy umysłowi na sprawozdanie Z. U. P. U. we Lwowie za rok 1930, by wreszcie, prawie po skończeniu następnego roku, otrzymać je za rok poprzedni. — Fakt opóźnienia wywołał w związkach zawodowych pracowników umysłowych rozmaite komentarze, które zamieniły się w stale wzrastający niepokój, z powodu braku wyjaśnienia Zakładu na surową krytykę działalności jego, przeprowadzoną na podstawie sprawozdania przez znanego działacza związkowego kol. dr. Grossmana. Nie zamierzam przeprowadzać dokładnej analizy bilansu ZUPU., gdyż ta zajęłaby zbyt wiele miejsca, natomiast sprostowania moje będą tylko bardzo ogólne, lecz może przyczynią się, że za interesowanymi ubezpieczeni zajmą się dokładnie sprawozdaniem.

Sprawozdanie rozpada się na trzy części: 1) ogólną, 2) rachunkową i 3) statystyczną. Ta ostatnia jest niewystarczająca ze względu na brak ciekawych tablic, przedtem corocznie umieszczanych, dotyczących ubezpieczenia emerytalnego, a pozostałe tablice statystyczne dotyczą prawie wyłącznie świadczenia Zakładu.

Ze względu na charakter i cel rozważania, pominię pierwszą część sprawozdania, które w miejscach, w których należałoby dać wyczerpujące wyjaśnienie, milczy, rozwodząc się niepotrzebnie odnośnie do spraw obojętniejszych lub niezasadniczych. Zresztą przy omawianiu bilansu te rzeczy wyjdą i otrzymają należyte naświetlenie.

Przystępując do cyfr, które nie znoszą rozwlekłości i niepotrzebnego gadania, trzeba zaznaczyć, że osobno są zestawione cyfry odnoszące się do działu ubezpieczenia emerytalnego, a osobno do działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy. „Rachunek majątku działu ubezpieczenia emerytalnego“ drukowany w sprawozdaniu na stronie 44, zamyka się po stronie czynnej kwotą zł. 73,958.781'11, po stronie biernej zł. 60,119.045'27, t. j. wykazuje przyrost majątku zł. 13,839.735'84. — Przyrost w kwocie, po zaakraglieniu 14 milionów powinien napawać ubezpieczonych pracowników dumą, że nasz ZUPU. pracuje tak korzystnie. Czytaliśmy w „Gazecie Polskiej“ w artykułach „Finanse ubezpieczeń społecznych“ że „według przybliżonych obliczeń na rok 1932 deficyt pokrycia kapitałowego przyznanych już świadczeń przez Ubezpieczalnię w Poznaniu, wyrazi się kwotą 40 milionów“. Podobnie przedstawia się stan ubezpieczenia na Górnym Śląsku, gdzie nie doborz za ten sam czas szacowany jest na 60 milionów złotych. Zdawałoby się, że naszemu Zakładowi to nie grozi. Lecz do jakiego stopnia pogląd taki byłby mylny, wskazuje pozycja III. stanu czynnego bilansu ZUPU. we Lwowie. Pozycja ta obejmuje papiery wartościowe na kwotę 15,807.317'54 zł. Załącznik do tej pozycji, drukowany na stronie 62, wykazuje papiery wartościowe po tak wysokim kursie, o jakim dzisiaj ani marzyć nie można.

Dla przykładu podam niektóre kursy: akcje Banku Polskiego szacowane po 153 zł. dzisiaj razem z kuponem przed stawiają wartość do 100 zł., 7 proc. pożyczka stabilizacyjna po kursie 78 — dzisiaj 58 zł. Zarówno wszystkie inne walory straciły 30 proc. wartości uwzględnionej w bilansie w roku 1930. Oczywiście, że Zakładowi z tego powodu zarzutu robić nie można, gdyż kursy podane w bilansie obowiązywały w roku 1930, lecz skoro dopiero po roku można przystąpić do analizy bilansu, na pierwszy rzut oka nasuwa się obniżenie stanu czynnego pozycji III. przeciętnie o 30 proc.

Zupełnie fałszywą jest pozycja akcji Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie na kwotę zł. 262.525 (sic!), która figuruje w stanie czynnym, a przecież już dobrych kilka lat upłynęło od czasu, kiedy akcje te straciły zupełnie jakąkolwiek wartość. W pierwszej części sprawozdania w objaśnieniach do tej pozycji nie ma nic konkretnego o tym działale polityki Zakładu. Przy omawianiu lokat w papierach wartościowych nie od rzeczy będzie uwaga, którą słyszy się w związkach zawodowych i wśród ubezpieczonych że niewłaściwością jest kupowanie walorów tych instytucji, których członkowie zarządu, lub innych władz równocześnie piastują mandaty ZUPU. z ramienia pracowników lub pracodawców. Jak n. p. zakupienie przez Zakład 40,5 proc. emisji listów zastawnych pewnego towarzystwa kredytowego. Te same uwagi dają się słyszeć, jeżeli chodzi o kredyty hipoteczne, o których niczego innego ze sprawozdania dowiedzieć się nie można, jak tylko o udzielonej wysokości.

Następną pozycją, zmniejszającą silnie przyrost majątku jest pozycja V. — zaległe składki, które wynoszą złotych 7,656.149'71. — Nie potrzeba dodawać, że większa część tej pozycji „czynnej“ nigdy nie będzie ściągnięta i tylko ta jedna pozycja obniża przyrost o 50 proc. Pewne zastrzeżenia musi budzić pozycja VIII pkt. 7 — dłużnicy hipoteczni, czynszowi i inni. Przy dłużnikach hipotecznych zaznaczone jest, że zaległość stanowią odsetki, które, jednakowoż w normalnej polityce pożyczek hipotecznych, muszą być osiągnięte i nie mogą być przypisywane do pożyczki, gdyż czasem może zabraknąć zabezpieczenia hipotecznego.

Odnosnie do stanu biernego bilansu. zauważyć należy brak załączników do pozycji któreby je wyjaśniały i tu tylko przykładowo wspomnę, że nie wiadomo wiele wynosiły podatki, wiele adaptacja biur i świadczenia, gdyż wszystkie te trzy pozycje są złączone w jedną. Poza tem sprawozdanie nie jest zbyt przejrzyste, gdyż załączniki nie posiadają wszystkich danych, któreby ubezpieczonych mogły należycie orientować, jak n. p. nie jest podane, po jakim kursie papiery wartościowe były zakupywane. Sprawa wyczerpującego i dokładnego sprawozdania jest rzeczą wielkiej wagi dla pracowników umysłowych, gdyż to jest jedyna kontrola Zakładu przez ubezpieczonych,

których delegacji w dzisiejszym stanie rzeczy nikogo nie reprezentują. Bardzo dziwne jest, że sprawozdanie Z. U. P. U. za rok 1930 nie jest przez nikogo podpisane.

Sprawy emerytalne na tapecie

Pracowniczy komitet zawiązany w celu obrony emerytur i świadczeń złożył na ręce pana premiera, wicemarszałka sejmu p. Polakiewicza, jako referenta i członka komisji budżetowej i członkom parlamentarnej grupy pracowniczej następujący memoriał:

Świat pracy stoi nieugięty na stanowisku nienaruszalności praw nabytych. Zasada ta stanowi podstawę obecnego porządku rzeczy i nie wymaga z naszej strony szczególnego uzasadnienia. Ustawy wyżej wymienione, a w szczególności ustawa pozbawiająca pracowników państwowych dobrze nabytych praw emerytalnych ponad wszelką wątpliwość niezgodne są z powyższą zasadą i dlatego nie powinny one w tej formie wejść w życie. Świat pracy pilnie śledzi bieg wypadków, który może doprowadzić do analogicznej zmiany norm obecnego ustroju gospodarczego.

Intencją projektu rządowego o ograniczenie praw emerytalnych pracowników państwowych ma być konieczność zaoszczędzenia dla Skarbu Państwa 30 milionów złotych. Według naszego głębokiego przekonania wszelkie fragmentaryczne rozstrzygnięcia bez gruntowniejszej przebudowy budżetu Państwa, nie usuną istotnych trudności, które wkrótce powstaną z nową siłą. W zrozumieniu powagi sytuacji, jaką przeżywa Państwo, wyrażamy naszą gotowość pozytywnego współdziałania w opamowaniu trudności budżetowych pod warunkiem, że prawa dobrze nabyte i zasady zaopatrzenia emerytalnego pracowników państwowych naruszone obecnym projektem ustawy pozostaną bez zmiany, jako jedyne trwałe podstawy ich egzystencji.

Kaucje pracowników przestaną być żerawiskiem.

Znane są powszechnie liczne nadużycia z kaucjami pracowniczymi, zwalczanie których napotyka wielkie trudności z jednej strony z powodu łatwości i dużej podaży pracy wśród bezrobotnych, oraz braku odpowiednich przepisów prawnych — z drugiej strony.

Dochodzenie słusznych pretensyj przez poszkodowanych na drodze sądowej, zazwyczaj było spóźnione, bowiem w tym czasie niesumienne przed siębiorca lub zwykły aferzysta zdążył zebrane pieniądze odpowiednio „ulożować“.

To też z uznaniem należy powitać inicjatywę czynników miarodajnych w kierunku wydania specjalnej ustawy, regulującej na przyszłość sposób pobierania kaucji od pracowników. Główna zasada projektu ustawy jest przepis, iż kaucje wolno pobierać jedynie od pracowników, mających do czynienia z finansami przedsiębiorstwa, jak n. p. kasjerów, inkasentów i t. d. Poza tem zabrania się użycia kaucji, jako kapitału zakładowego lub obrotowego, natomiast kaucja musi być złożona do banku jako depozyt. Pracodawca może podjąć kaucję tylko na podstawie wyroku sądowego w wypadkach kiedy pracownik spowoduje stratę ze swojej winy, jak n. p. popełnienie defraudacji.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok III.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 9.

1. DWIE DEPESE.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

W. LUSIU!
KOZA TWA.
PA!
J. R. •

Kto ciekaw z „depeszy” się dowie,
Ze jest w niej ukryte przysłowie.
A nawet, gdy cel już posiedzie, —
To dalej wciąż... szukać coś będzie.
Janek Reiss.

W odpowiedzi p. Jankowi nadesłała
jego sympatyczna koleżanka nastę-
pujący telegram:

ROZ. JANKU!
TO NIE TA,
PA!

L. S.

Tym razem nie przysłowie
Nam treść „telegramu” tu powie,
Lecz tytuł utworu Szekspira
Kto ciekaw, niech z liter dobiera.

Lusia Schafer.

2. ZAŚPIEWAJMY!

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Czasy to dzisiaj mamy, czasy,
Biedy dwa-czwarta rośnie wciąż
I cztery błogość jam tak lasy
Z niewygód wię się jak wąż —
To jednak pierwszej klasy!
Siedem-czę piosnkę tąż:

Raz-drugie-trzecie
To coś jak Eden,
Raz-drugie-trzecie
To czwarte-jeden
Kochanka pełna kras!

Gdy pierwsza-druga
Chwila nadchodzi,
Gdy pierwsza-druga
Ośm-trzy wręg wschodzi
Ona pięć-seli nas!

A więc niech żyje
Ten cudo kwiat,
A więc niech żyje
Tysiące lat!...

Choć niby szóstą-trzy pałaca,
Kryzys kieszenie moje żre,
O dalszą drugą-dziewięć wrzaca
W żołądku walka toczy się —
Jam pełen jest gorąca,
Więc nuć słowa te:

Raz-drugie-trzecie i t. d.
Henryk Radwiecki.

3. LITERÓWKI.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Do wyrazów, oznaczonych pod „a”,
dodać w odpowiednim miejscu po je-
dnej literze i utworzyć wyrazy, ozna-
czone pod „b”.

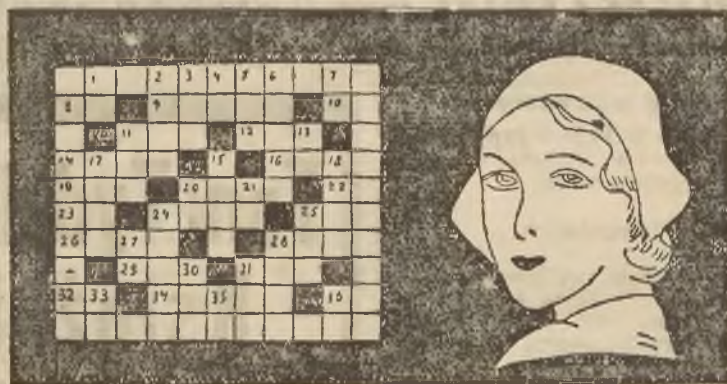
1. a) Bardzo lubią go dzieci,
b) Patrz, oto piłka leci...
2. a) W alfabecie się znajdowała,
b) Przed nami dziś droga nie miała...
3. a) Odległy, nie sięga nieba,
b) Zbrodniarza tam zamknąć potrze-
[ba]...
4. a) Napij się piwa, mój bracie,
b) Jak zaśpiewa, posłuchacie...
5. a) Ścina głowy bez litości,
b) To gra w karty a nie w kości...
6. a) Dzisiaj lek to bardzo drogi,
b) Zniszczył zboża całe stogi...
7. a) Na niej chętnie spoczywacie,
b) Jej swe życie zawdzięczacie...
8. a) Dom boży, rodzaj kościoła,
b) To komedijka wesoła...
9. a) Rybak w nie łowi węgorze,
b) W letniej nie ujrzyz ich porze...

Ludwik Perlberger.

4. AKTUALNA KRZYŻÓWKA MOŻLIWA... DO ROZWIĄZANIA.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

Według niżej podanych określeń na
leży znaleźć szereg wyrazów pozio-
wych i pionowych i wpisać je w od-
powiednie, cyframi oznaczone pola.



Znaczenie wyrazów:

Poziomo. 8) Zaimek w jęz. mar-
tywym, 9) materia jedwabna, 10) przy-
imek, 11) polski artysta filmowy, 12)
żona Kronosa, 14) imię męskie, 16)
obrobiony pień drzewa, 19) narodo-
wość, 20) święta księga żydowska, 22)
rodzajnik francuski, 23) spółgłoska fo-
netycznie, 24) głośny pisarz fran-
cuski, 25) rodzaj powozu, 26) kawior,
28) kadź, 29) zaimek osobowy, 31)
pierwiaszek chem., 32) przyimek, 34)
gra hazardowa zdrobniła, 36) zaimek
pionowo. 1. Spółgłoska fonetycznie,
2) stolica Italji, 3) rzeka w Niemczech

Litery znajdujące się na obwodzie pro-
siokątu, czytane w kierunku wskazów-
ki zegarowej, począwszy od górnego
pola dadzą rozwiązanie.

wspak, 4) nuta wspak, 5) gwałtowne
falowanie wody, 6) gatunek palmy, 7)
litera fonetycznie, 11) ogród owoco-
wy, 13) imię artysty filmowego, 15)
półwysep w Rosji, 17) przyrząd spor-
towy, 18) imię skandynawskie, 20) za-
imek, 21) bóstwo egipskie, 24) jedna z
wysp Jońskich, 25) choroba zakaźna,
27) litera grecka fonetycznie, 28) opał
30) bożek wiatru, 31) krzew kwitnący
na włosnę, 33) zaimek łaciński, 35) żeń-
ski zaimek wskazujący, 36) inicjały
bohatera polskiego.

Olga Spodaryk.

Powyżej podajemy dalszy ciąg za-
dań objętych „Turniejem nieustają-
cym”. Za poprawne rozwiązanie każ-
dego z nich przewidziana jest pewna
ilość punktów, którą co 3 tygodnie su-
mujemy i rozdzielamy pomiędzy ucze-
stników. Dzisiaj osób, które kolejno
uzyskają największą ilość głosów,
otrzyma każda po jednej wartościowej
i pamiątkowej nagrodzie w postaci
utworów beletrystycznych (do wybo-
ru). Nagrodzeni automatycznie tracą
uzyskane punkty, a innym w dalszym
ciągu doliczać się będzie, stosownie

do poprawności rozwiązania aż do
skutku t. zn. uzyskania nagrody. W ten
sposób każdy nawet początkujący sz-
radzista może zdobyć sobie miły upo-
minek.

* * *

Rozwiązania zadań z bieżącego nu-
meru należy nadsyłać do 11 marca b.
r. włącznie. Obowiązuje data stempla
pocztowego.

Wszelką korespondencję dotyczącą
działu rozrywkowego należy adresow-
wać: „Słowo Polskie” Lwów, ul. Zi-
morowicza 15. Rozrywki umysłowe.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z Nr. 7.

1. Bałamutka, Grunt to forsa. Wyrazy pomocnicze: Ogrom, trefi, humor, ankra, stopy, potrawa.
2. Hokus-pokus, Kotara, makata, pouszki, ekran, patefon, tango.
3. Na wesoło. Lotnik, s—kraj, Potop, ciało złożone (z 2 osób), policjant, morska choroba.
4. W odpowiedzi na „Bardzo łatwą krzyżówkę”. Pionowo: Niko, traf, mnie, rada, arena, saper, Iran, Owid, lk, syli, Bia, Tot, tron, as, Ada, Zan, opera, Juras, Ola, Lya, Arc, Ulm, ora, Spa, kra, tak, Jan, Ochs, pasta, Orion, Naat, tuz, meer, ocoł, ais, lek, mara, Cisa, ci, Prut, fara, S. A.; poziomo: Mir, as, Iro, Inkas, brat, trawa, od, al, Anet, on, Ai, opal, Fu, ar, on, knut, ile, yard, la, Ur, spór, Ram, arja, om, Po, atak, Aa, oc, aerl, A. M., ul, Ceres, stok, trasa, Rut, an, ara. Motto: A kiedy nie potratisz nie pchaj się na afisz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

38. WP. Wl. Bieniarz. Pomysł żartu ry-
sunkowego możliwy do przyjęcia, wyko-
nanie słabe. Jeśli Pan godził się na prze-
róbkę, zamieścimy.
39. WP. St. Chładówna. Nadsyła nam
Pani zadanie, które tu podajemy w wy-
jątkach. Otóż jakiś zawiany mężulek wr-
ca do domu, do żony, którą zastaje w ob-
jęciach trzeciego. Dalej rymem: On do
łóżka się dekuje, lecz niepewny wychodzi
i znowu cztery nogi rachuje. Jedna moja,
jedna Kasi, jedna moja jedna Kasi. Zado-
wolony ciągle myśli, że są tylko dwoje.
Żona drży wskutek tej sfery, a on znów
liczy trzy i cztery, bo tak dzieje się na

świecie. Czy domyślił się, że jest ktoś
trzeci? Zgadnijcie! — Przyznajemy, że
naszym Czytelnikom rzeczywiście trudno
będzie odgadnąć, czy Pani „bohater” się
domyślił, czy nie. Trudniej jednak będzie
odgadnąć, dlaczego Pani, po złożeniu i na-
pisaniu tego zadania, jeszcze żyje?

40. WP. St. Sokółowska. Homonimy bar-
dzo pomysłowe, zamieścimy.

41. WP. M. Platzker. Z konikówki sy-
metrycznej nie skorzystamy. Tego rodzaju
zadania uważamy za zbyt szablonowe.

42. WP. N. Ochs. Brawo! „Szarada
zimowa” i „Z miast polskich” to bardzo
udatne zadania. Żarcik rebusowy nie nad-
zwyczajny. Serdeczne życzenia szczęśli-
wej i wesołej zabawy na nartach!

43. WP. J. Zaleszczycki. Kołowka bar-
dzo pomysłowa, „Wysoki” mniej cieka-
we. Zatrzymujemy „Kołowkę” i „Globus”.

44. WP. O. Spodaryk. Ma Pani rację. Po-
myłkę przy najbliższej okazji sprostujemy.

45. WP. W. Reiser. Nowo nadesłane za-
dania mało poważne, nie nadają się do
druku.

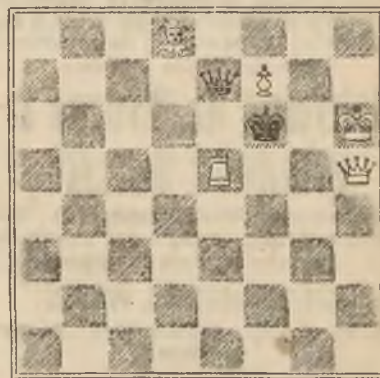
Kącik szachowy.

NASZE ZADANIA.

Dzisiejsze zadania należą do typu prac
znanych w literaturze zadaniowej pod na-
zwą „miniatury”. W miniaturze liczba fi-
gur nie przekracza 7 figur. Rozwiązania
powyższych zadań nadsyłać należy do
dnia 15 marca b. r. włącznie.

ZADANIE L. 95.

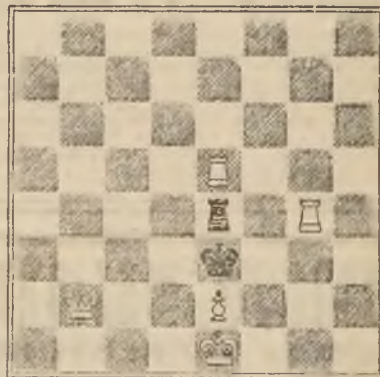
Saturnin Limbach, Lwów.
(Oryginał „Słowa Polskiego”).
Czarne: Kf6, He7; (2).



Białe: Kh6, Hh5, We5, Gd8, Pf7; (5).
Samomat w 4 posunięciach

ZADANIE L. 96.

Saturnin Limbach, Lwów.
(Oryginał „Słowa Polskiego”).
Czarne: Ke3, We4; (2).



Białe: Ke1, Hb2, W:e5, g4, Pe2; (5).
Samomat w 4 posunięciach.

PARTJA L. 4

grana w matchu Bogolubow—Spielman
na Semmeringu pod Wiedniem
w styczniu 1932.

- | | |
|----------------|--------------------|
| 1. d4, e6. | 9. Hxc3, c6. |
| 2. c4, Sf6. | 10. Gd3, dxc4. |
| 3. Sf3, d5. | 11. Gxc4, b6. |
| 4. Sc3, Ge7. | 12. f4, a5. |
| 5. Gg5, 0-0. | 13. b5, cxb5. |
| 6. e3, Se4. | 14. Gxb5, Gb7. |
| 7. Gxc7, Hxe7. | 15. 0-0-0 ?? Gxf3. |
| 8. He2, Sxc3. | 16. g2xf3, Hg5 + i |
- Białe poddały się, gdyż tracią Glermka
b5.

Powyższa partja dowodzi, że nawet
wielcy mistrzowie mają chwile słabości i
robją błędy, które w grze przeciętnego
amatora są do nie pomyślenia!

Jak wiadomo, mecz zakończył się nie-
spodziewanym zwycięstwem Spielmana
3½ do 4½ (3 partje remis).

Z SKRZYŃKI SZACHOWEJ.

W. Hausnerowa, Lwów. Pisze Pani cał-
kiem niesłusznie i złośliwie, że zadanie Dr.
Rducha (L. 69) jest nierozwiązalne po
1... gxf3. Podajemy w notacji zadanie Dr.
Rducha z rozwiązaniem: Białe: Kf1, Wc6,
Gc3, h1, Sc5, d3, Pa2, b6, d6, g3; (10).
Czarne: Kb5, Pg4; (2). Mat w 3 posunię-
ciach. Rozwiązanie: 1. Gh1-f3! gxf3;
2. Sd3-e5! f3-f2; 3. Pa4 mat. Jeśli
...1. Ke4; 2. Qe2! Kxc3; 3. Se4 mat i t. d.
Zatem zadanie jest rozwiązalne!

Pisze Pani w dalszym ciągu: „Niebicie
gońca Białych jest „naciąganiem” dla roz-
wiązania. Rozwiązanie, podane w numerze,
sztuczne i dopuszczalne w grze partacza.”
W końcu pisze Pani: „Nawet wybitni sz-
achiści na moją prośbę nie mogli znaleźć
rozwiązania logicznego.”

Zaznaczamy, wbrew twierdzeniu Pani,
że zadanie Dr. Rducha należy do jednych
z lepszych zadań, zamieszczanych na la-
mach naszego działu. Na przyszłość wię-
radzimy skrupulatniej rozwiązywać zada-
nia bez pomocy „wybitnych szachistów”,
gdyż nawet mniej wybitni nadesłali trafne
rozwiązanie!

L. Perł, Przemyśl. Zadanie L. 69 rozwią-
zalne. Po 1. Gf3! gxf3; 2. Se5, f2; 3. a2-a4
mat. Nadesłane zadania za słabe do druku.
Radzimy przestudiować kilka dzieł, trak-
tujących o zadaniach.

Dalsze odpowiedzi w nast. numerze.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

Targi Wiedeńskie

13-19 marca 1932 (Rotonda do 20 marca)

IMPREZY SPECJALNE:

Wystawa mebli / Wystawa reklamy / Specjalna wystawa nowoczesnych naczyń do gotowania na gazie / „Elektryczność w gospodarstwie domowym” / Salen futer / Wiedeńskie modne trykotażę

Międzynarodowa Wystawa Samochodów i Motocykli

Wystawa budowlana i budowa dróg / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów / Specjalna wystawa Burgenlandzka /

„Techniczne nowości i wynalazki”
Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza władzowa niepotrzebna! Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granic Austrii. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczna zniżka cen na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich kolejkach oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł 8.-) w

Wiener Messe - A. G. Wien VII.

podczas Targów Lipskich również w dziale informacji w Austriackim Pawilonie Wystawowym oraz w honorowych przedstawicielstwach we Lwowie: Austriacki Konsulat, ul. Sykstuska 39, Rada Komercyjna Oskar Fabian, ul. Legionów 5, Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o. o., Gródecka 83, Szpitalna 1, Pl. Mściński 8, Międzynarodowe Tow. Wagonów Szpitalnych, plac Halicki 15. 521

NAJLEPSZE NASIONA

GOSPODARCZE, WARZYWNE I KWIATOWE

POLECA SKŁAD NASION

Edmunda Riedla

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3

Cenniki szczegółowe ilustrowane wysyłam na żądanie 516

NARZĘDZIA OGRODNICZE W WIELKIM WYBORZE STAŁE NA SKŁADZIE.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!** Adres: Liszki — Apteka. 626

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

WIELKA ZNIŻKA CEN

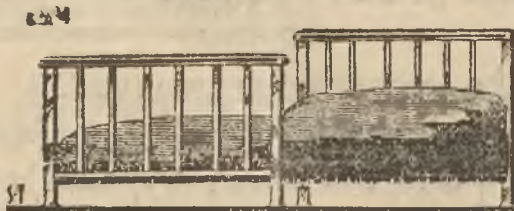
w RESTAURACJI „HIGJENA” 3-go Maja 10. 639

Objady mięsne lub jarskie z 3-ch dań zł. 1.65

„ w abonamencie „ 1.50

Kolacje z dwóch dań „ 1.20

Do obiadu i kolacji wielki wybór potraw mięsnych i jarskich.



POK ZAŁOZ.
1 9 0 7

WYDROZNIONY
NADWK W DOZNAMU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF.: 47-92 15

Przetarg ofertowy.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót:

- 1) zdunskich,
- 2) malarskich i lakierniczych,
- 3) szklarskich,

w domach wznoszonych we Lwowie przy ul. Małachowskiego 2 (Góra Kadecka) i ul. Bilińskich boczną.

tudzież robót posadzkarskich w domach przy ul. Małachowskiego.

Kosztorysy ślepe na roboty w domach przy ul. Małachowskiego 2 otrzymać można w biurze kierownika budowy p. inż. Tadeusza Sroczyńskiego, ul. Małachowskiego 2a, Blok I brama VI m. 7, codziennie od godziny 10—11, za opłatą zł. 2.—, zaś na roboty w domach robotniczych w biurze kierownika budowy p. inż. Tadeusza Wróbla przy ul. Senatorskiej 11a, codziennie od godz. 11—12, za opłatą zł. 2.— za egzemplarz.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z wadium w wysokości:

w domach przy ul. Małachowskiego: na roboty posadzkarskie zł. 900.—, na roboty zdunskie zł. 2.500, na roboty malarskie i lakiernicze zł. 700.—, na roboty szklarskie zł. 300.—;

w domach przy ul. Bilińskich: na roboty zdunskie zł. 2.400, na roboty malarskie i lakiernicze zł. 750.—, na roboty szklarskie w domach zł. 300.—,

dla każdej budowy oddzielnie w gotówce lub wartościach określonych w załączniku do „Warunków Ogólnych”, należy składać w biurze Zakładu we Lwowie, ul. Piekarzka 1a do dnia 7 marca b. r. godzina 11 przedpołudniem, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

Zgłoszenia dodatkowego opustu od oferowanej ceny po otwarciu rozprawy przetargowej powoduje wykluczenie oferty od rozpatrywania.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferty, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. 648

Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy jako

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Prezes: Dyrektor:
Dr. W. Stesłowicz. Józef Zawadowski.

NIEMA WINA NAD WĘGRZYNA

po powrocie z Węgier oferuje Szamorodner arom. zł. 35—650, Tokaj Szamorodner zł. 5.— do 8.—, Tokajskie słod, zł. 8.— do 10.—, Stare Tokaje zł. 12.— do 24. T. Cieśliński Przemysł—Lwów, 3 Maja 5. 649

ROZDZIAŁ XV.

Sztylet.

mu nie pęknie. Śpiewa tak: „Wiosno, Wiosno, duszo Wiosno...”

Światła zgasły.

— Duszo — rozległ się w niepojętych nagłych ciemnościach zirytowany, zdziwiony i obrażony głos poety.

— Zawtórował mu nagły, stłumiony ryk Billingsa.

— Puść mnie, bo...

Zgaśnięcie światła nie wydało się Antoniemu początkowo ani dziwne, ani przerażające. Przy popsutych maszynach „Morgany” mogło się popsuć i dynamo.

— Zaraz steward przyniesie lampy — rzekł głośno. — Przypuszczam, że...

— Sz! — syknął ostrzegawczo niewidzialny Barry i syk ten zgrzytnął po nerwach Antoniego jak nóż. — Sz! Coś mi się tu niepodobna. Michał Thrumm jest w jadalni!

ROZDZIAŁ XV.

Sztylet.

Antoni, który siedział tyłem do drzwi, wychodzących na korytarz, nie zobaczył tego, co Barry. Mianowicie,

Tani Tydzień Książki

od 22/III do 5/IV

W KSIĘGARNI T. S. L.

LWÓW -- BATOREGO

32, tel. 51-80

Olbrymi wybór książek

po cenach

ZNIŻONYCH

od 30% do 80% zniżki

Katalogi bezpłatnie. 645

POSAD POSZUKUJA

KRAWCZYNI

szuka szycia prywatnie 2 zł dziennie. Listy do Administracji „Leontyna”. 598

RUTYNOWANA

krawczyń poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Adm. St. Mar a. 646

GOSPODYNIE WIEJSKA

pielegnarki n emowląt, treblanki, Francuzki. (dwie we Lwowie) Niemki poleca Biuro Marii Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60-24. 642

SPRZEDAŻ

FORTEPIANY

stroję trwale Wojnarowicz, plac Halicki 7, drugie piętro, lewo. 612

KAMIENICA

słoneczna we Lwowie do sprzedania. Stanisław Abl, Legionów 11. 552

WSTĄPI PRZEKONAJ SIĘ!

Kapv firanki ręcznej roboty od zł. 11. koronki 9 gr., tabletki 28 gr. brokaty od zł. 780. Ceny zdumiewająco niskie Wytwórnia Freilich Lwów, Svkstuska 21. 261

ZARZĄD LASÓW

Barszczowice pod Lwowem sprzedaje 100. 00 doborowych dwuletnich siewek sosny zyczajnej oraz Banki 20.000 jednorocznych siewek akacji 3000 siewek dęba czerwonego. 619

GRAMOFON

walizkowy, marki zagranicznej w dobrym stanie oraz Lingua phone kurs języka angielskiego i francuskiego ewent. włoskiego kupię okazynie. Zgł pod: „Gotówka” do Administracji. 603

FURTEPIAN

„Stingla” najdoskonalszy model niezwykle wysokiej jakości zainteresowanym wskazuje słyszeć go. Cena okazyna sprzeda sklepiarski, Kopernika 26 637

SEKRETAŹYK

antyczny w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia w Administracji pod „Gotówka 630”. 630

ARTYKUŁY

toaletowe, gąbki, watę opatrunkową i ligninę poleca Drogerja Koleżańskiego, ul. Batorego 34 a. 310

ŁÓŻKA

i Materace oraz meble wszelkiego rodzaju poleca obecnie naitaniej na raty Stell i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28. 273

PIES

„Bernardyn” 6-miesięczny do sprzedania. Wiadomość: ul. Hofmana 14 m. 3. 640

MIESZKANIA

UMIEBLOWANY

komfortowy pokój dwuosobowy do wynajęcia Nabisłaka 24, parter prawy. 622

AKADEMIKÓW

lub studentów z wyższych klas gimnazjalnych przyjmie na mieszkanie z całym utrzymaniem Helena Nahlikowa, ul. Grotgera 14. 638

Zmiana lokalu

„ELECTROLUX”

plac Marjański 8.

OBECNIE 647

ZYBLIKIEWICZA 39 II. p.

NAUKA I WYCHOWANIE

Doktoraty i studia akademickie

drogą specjalnych kursów. Dyplomy przy ukończeniu studjow. — International Academic Office, Botte postale Nr. 524, Bruxelles (Centre) Belgja. 633

KUPNO

FOLWARK

blisko Lwowa kupię gotówką. Dokładne oferty „Folwark” Administracja. 641

RUFUS KING. 48)

„Pieniądze, albo życie”

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy)

— Wolalbym narcyz — wrócił Barry.

— Nie — zirytował się poeta. — Jestem pewny, że pan Billings, jako czło wiek obdarzony intuicją poetycką pojmie to subtelne rozróżnienie. Nie narcyz, lecz żonkil.

— Ma pan rację — rzekła zachęcająco Georgina.

— U! — sapnął Billings.

— Co ja mówiłem? — zapytał Wyeth.

— O elfie — podpowiedziała wśród elektrycznego milczenia Georgina — o elfie, tańczącym wśród płatków żonkila.

— Ach, tak. Otóż skowronek płacze gorzkimi, perlistymi łzami rozpacz, płacze i śpiewa tak, że serce o mało

że drzwi uchyliły się lekko i że ze szpary wysunęła się ręka, która sięgnęła do kontaktu i zgasła światło.

Znieruchomiał z przerażenia. Ciało jego okryło się momentalnie zimnym potem, a mięśnie uległy paraliżowi. Okropne wrażenie trwało w jego wyobraźni wiecznie, a w rzeczywistości — trzy sekundy.

Usłyszał stuk jakby przewracanego krzesła, stłumiony krzyk Georginy, przeraźliwy Wyetha — szuranie w miejscu, gdzie siedział Billings — ostry szept Barry'ego, po którym przestało szurać — i wreszcie ciężki, chrapliwy oddech, jakby Billingsa. Ten odgłos oddał się zaraz w dalszy kąt salonu.

— Guciu! — krzyknął Antoni. — Gdzie jesteś?

Wyciągnął rękę na lewo, gdzie siedział Billings i napotkał pustkę. Jedno cześniej o uszy jego odbił się daleki szept siostrzeńca:

— Cicho!

— Nie mogąc dłużej znieść oczekania, wstał z krzesła i wyciągając przed siebie ręce, trafił poomacku do

drzwi korytarzowych. Chciał wezwać stewarda i krzyknąć o pomoc. Ale drzwi były zamknięte na klucz, którego w zamku nie było. Z zewnątrz dochodził monotony szum obłajanego morza, a wewnątrz wśród niewymownej ciszy i strasznych ciemności rozlegało się chrapliwe sapanie.

Po kilku sekundach Antoni usłyszał coś więcej.

Właściwie nie był to wyraźny odgłos, lecz wrażenie, jakby ktoś szurał powoli nogą po podłodze.

— Światło — rzekł Barry. — Zapalić światło!

Antoni sięgnął ręką do kontaktu w ramie drzwi, nacisnął i cofnął ją momentalnie z okrzykiem przerażenia. Ukłul się w palec a koniec ostrego narzędzia.

— W kontakcie coś się zrobiło... coś... — umilkł.

— Zapalki? — zapytał Barry znów z innego kąta salonu. — Niech wuj zapali! Prędko!

— Mam — odparł Antoni, szukając nieznacznie po kieszeniach.

(C. d. n.)